Pr.Biblioteka Jagiellońska
27.11.34.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, wtorek 3 grudnia 1935 r. | Nr. 334 ABC

Na jakich warunkach Włosi zgodzą się na rokowania pokojowe?

LONDYN, 2. 12. (PAT). „Manchester Guardian" analizuje warunki, na podstawie których Włochy rzekomo zgodziłyby się rozpocząć rokowania pokojowe. Według dziennika, warunki te są następujące:

Aneksja szerokiego pasa terytorjum wzdłuż granicy Erytrei, aneksja Ogadenu oraz prowincji Harraru.

Włosi mają nalegać w szczególności na ten ostatni punkt, **pragnąc mieć bezpośrednie połączenie Eretrei z Ogadenem.** Pozatem Włosi rzekomo domagają się okręgu Bale, Borah i Koffa, które graniczą z Sudanem.

Sytuacja bojowa

WARSZAWA, 2. 12. (PAT). Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji:

Lotnicy włoscy, którzy dokonali w ciągu ubiegłej doby lotów wywiadowczych na froncie północnym, stwierdzają, iż

Abisyńczycy koncentrują poważne siły pomiędzy jeziorem Aszianghi a Amba Alachi. Przednia straż abisyńska posuwa się powoli w kierunku północnym.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, Ras Desta donosi, iż *armja jego złożona z oddziałów nieregularnych w sile 20.000 ludzi, stoczyła szereg utarczek ze zmotoryzowaną kolumną włoską, która wyruszyła z Dolo, posuwając się w kierunku północno - zachodnim.* Ras Desta twierdzi, iż powstrzymał nieprzyjaciela, niepokojąc go wojną podjazdową. W ciągu ostatnich 48 godzin, z powodu złej pogody, lotnicy włoscy nie byli czynni na froncie południowym.

RZYM, 2. 12. (PAT). Komunikat oficjalny nr. 60: Marszałek Badoglio donosi: *Operacje mające na celu oczyszczenie terenu z nieprzyjaciela, są nadal prowadzone w okręgach Wemberta i Tembien.*

Kolumna włoska podczas ekspedycji rekonesansowej w okolicach przełęczy Alemale na wschód od Melfa we wschodniej części płaskowzgórza Tembien rozbiła silny oddział abisyński, który pozostawił na polu bitwy 15 zabitych. Po stronie włoskiej zginął jeden podoficer i 5 Askarów.

Lotnicy byli bardzo czynni na całym froncie.

LONDY, 2. 12. (PAT). Korespondent Reutera, znajdujący się na południu od Dżidżiga, donosi, że między Dżidżiga, Daggahburem i brytyjskiem Somali daje się zauważyć ożywiony ruch samochodów ciężarowych i że wojska Rasa Masibu otrzymują znaczne ilości materjału wojennego.

Sprawa sankcyj naftowych

LONDYN, 2 grudnia. (PAT). Dzisiejsza prasa bynajmniej nie jest jednomyślna w sprawie sankcyj naftowych.

Trzy dzienniki konserwatywne, a mianowicie „Morning Post", „Daily Mail" i „Daily Express" ostrzegają rząd przed powzięciem decyzji w sprawie embargo na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu brytyjskiego, podkreślając, iż prowadzi ona do wojny w Europie. Dzienniki powołują się także na nieoczekiwany zwrot w stanowisku rządu kanadyjskiego.

W związku z tą tendencją na uwagę zasługuje informacja „Daily Telegraphu", który wypowiadając się zresztą za embargo naftowem przyznaje, iż dwaj członkowie gabinetu brytyjskiego są temu przeciwni.

Wynikałoby z tego, iż w sprawie sankcyj naftowych w łonie gabinetu brytyjskiego bynajmniej nie panuje jednomyślność. Mimo to jednak uchwalenie przez gabinet embargo naftowego wydaje się niewątpliwe.

PARYŻ, 2. 12. (PAT) „Journal" twierdzi, że wiedeńskie rozmowy premjera Gömbösa i ministra Kanyi z przedstawicielami rządu austrjackiego dotyczyły sankcyj.

W myśl paktu rzymskiego, Włochy Austrja i Węgry zobowiązały się do wspólnego porozumiewania się w sprawach jej dotyczących. Budapeszt ma wystąpić w roli pośrednika pomiędzy Wiedniem i Berlinem.

NEAPOL, 2. 12. (PAT). Okręt szpitalny „Fevero" odpłynął do Afryki wschodniej, mając na pokładzie personel lekarski i 300 sanitarjuszy.

Również opuścił port w tymże kierunku lotniskowiec „Miraglia" oraz parowiec „Ircania", zabierając 100 samolotów obserwacyjnych i bombowych.

O pożyczkę dla Abisynji

PARYŻ, 2. 12. (PAT). Londyński korespondent „Echo de Paris" donosi, że potwierdza się tam wiadomość, że czynione są starania o uzyskanie w Stanach Zjednoczonych pożyczki dla Abisynji w wysokości miljona funtów.

Z drugiej strony potwierdzają też, że Czertok uzyskał koncesję na eksploatację kopalń i złóż naftowych w południowo-zachodniej Abisynji. Koncesja ta różni się od koncesji, udzielonej przez posła abisyńskiego w Londynie Martina o tyle, że wówczas chodziło o koncesję na osobistych posiadłościach Martina.

Przed odjazdem Czertok oświadczył, że zebrany na opłatę koncesji kapitał jest w stu procentach angielski. Czertok zaznaczył, iż pozostanie niewzruszony wobec starań Waszyngtonu, jeśliby z tamtej strony usiłowano anulować koncesję tak, jak to zrobiono z koncesją Ricketa.

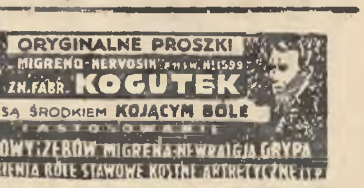
Zbiórka złota

RZYM, 2. 12. (PAT). Zbiórka złota trwa. W Palermo kardynał Lavitrano złożył na ręce miejscowej organizacji faszystowskiej **złoty łańcuch, koronę i złote medale.**

W Rzymie przed początkiem meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacjami Genui i Lacjum — kapitan drużyny z Lacjum złożył na ręce rzymskiej organizacji faszystowskiej **wszystkie nagrody w postaci przedmiotów złotych i srebrnych, które drużyna zdobyła w ciągu całego swego istnienia.**

RZYM, 2. 12. (PAT). Biskup Ferentino i znany opat Montecassino złożyli na skarb włoski krzyże napierśne, oraz inne kosztowności. Biskup Montecassino wystosował do duchowieństwa swojej diecezji list pasterski, utrzymany w duchu wysoce patrjotycznym.

BEYROUTH. 2. 12. (PAT) Włochy zakupiły w Syrji 1168 wielbłądów, które jeszcze przed 18 listopada odtransportowano do Afryki.



Budżet Min. S. Wojsk. i Min. W. R. i O. P.

WARSZAWA, 2. 12. (Tel. wł. mg.) W budżecie preliminowanym na rok 1936-37 dwie najważniejsze pozycje wydatków, jak co roku, stanowią wydatki na obronę kraju i oświatę.

Wydatki Min. Spraw Wojsk. preliminowane zostały *w wysokości 759.750.000 zł.*, co stanowi blisko 34 proc. całego budżetu. Są one jednakże mniejsze od wydatków w obecnym budżecie o 1,950.000 zł. Według przedłożonego Sejmowi przez Rząd preliminarza, wydatki na płace wynoszą 231,540.000 zł., w tem płace oficerów 108,900.000 zł., szeregowców niezawodowych 7,400.000 zł., płace urzędników wojskowych 13.900.000 zł., funkcjonarjuszy wojsk. 5,200.000 zł.

Drugą pozycją w utrzymaniu wojska jest wyżywienie, którego koszt wynosi 38,000.000 zł. Wyżywienie zwierząt kosztuje 11,445.000 zł., a kredyty na zaopatrzenie wojska preliminowane są w wysokości 183,450.000 zł. Ponadto również w wydatkach wojsk lądowych znajdują się kredyty na ten cel w wysokości 126,270.000 zł. Preliminarz budżetowy Min. Spraw Wojsk. przewiduje wydatki nadzwyczajne w wysokości 31,540.000 zł. Są one przeznaczone w głównej mierze na budowę koszar, budynków itp.

Wydatki Min. WR. i OP. preliminowane są *na sumę 340,200.000 zł.*, co stanowi około 15 proc. całego budżetu. Na szkolnictwo ogólno - kształcące preliminowano 207,447.000 zł., zawodowe 13,184.000 zł., wyższe 26,383.800 zł., na wyznania religijne 21,982.700 zł. Należy zaznaczyć, że pozycje te preliminowane są w tej samej wysokości, co i w roku zeszłym. Uposażenie nauczycieli wynosi 203,594.000 zł. i jest o blisko 2 miljony większe.

Obniżka cen cukru, nafty, żelaza i węgla weszła w życie

WARSZAWA, 2. 12. (tel. wł. mg.). Wczoraj weszły w życie obniżki cen cukru, żelaza i nafty, a dziś węgla. Sprawa obniżki cen papieru załatwiona będzie w ciągu najbliższych 6-ciu dni. W tym bowiem czasie Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymać ma odpowiedź od papierników. **W razie negatywnej odpowiedzi Ministerstwo rozważe kartel.** — W wypadku zaś utrzymania ceny papieru na dotychczasowym poziomie nastąpi zniżka ceł na papier zagraniczny. Prawdopodobnie jednak dojdzie do zgody i cena papieru będzie zniżona bez konieczności stosowania sankcyj.

WARSZAWA, 2. 12. (tel. wł. mg.). Decyzja konwencji węglowej, która **odrzuciła postulat rządowy w sprawie obniżki cen węgla, wywołała ogólnie zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenie.** Wobec tego w dniu dzisiejszym wyszedł dekret podpisany przez ministra Przemysłu i Handlu **ustalający nowe zniżone ceny węgla.** Nadzór nad wykonaniem i stosowaniem nowego cennika w handlu hurtowym i detalicznym został zlecony władzom administracyjnym.

—o—

Hojny zapis na Bibl. Jagiellońską

WARSZAWA, 2. 12. (tel. wł. mg.). Znany przemysłowiec, posiadacz kilku majątków ziemskich na Pomorzu, zmarły niedawno **Józef Gloger zapisał na Bibljotekę Jagiellońską 1,500.000 złotych.** Zapisu tego kierownictwo Bibljoteki nie może otrzymać, ponieważ **majątek Glogera obłożony jest aresztem.** Gloger, mianowicie zamieszany był w aferę Polsko-Belgijskiego Towarzystwa Impregnowania Pokładów Kolejowych, które **naraziło Skarb Państwa na kolosalne straty.** W związku z tem majątek znalazł się pod sekwestrem władz państwowych. Obecnie **po umorzeniu dochodzeń** przeciw przemysłowcowi pełnomocnicy Bibljoteki czynią starania o zdjęcie aresztu i umożliwienie przejęcia zapisanej sumy.

Wakujący fotel senatorski

WARSZAWA, 2. 12. (tel. wł. mg.). Wobec powołania na stanowisko wojewody krakowskiego dr. Kazimierza Świtalskiego wakuje jedno krzesło senatorskie senatora nominata. Stąd się wobec tego aktualną sprawa, kto będzie powołany na to miejsce. W kołach politycznych mówi się, że fotel ten przypadnie obecnemu ministrowi spraw wewnętrznych p. Władysławowi Raczkiewiczowi.

Nowy dyrektor progr. P.R.

WARSZAWA, 2. 12. (PAT). Z dniem 1 bm. stanowisko dyrektora programowego Polskiego Radja objął p. Piotr Górecki, dotychczasowy kierownik oddziału PAT. w Paryżu.

—o—

Dwunasty dzień procesu warszawskiego

SENSACYJNE ZEZNANIA BOJOWCA SPOLSKIEGO

WARSZAWA, 2. 12. (Tel. wł. mg.) Posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo min Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.40.

Pierwszy zeznawał św. Ciesielczuk, aspirant P. P. w Warszawie, dawniej we Lwowie. Ponieważ świadek ten nie pamięta szczegółów, Sąd postanawia odczytać jego zeznania.

20 marca 1934 r. św. otrzymał z Krakowa wiadomość, że jakiś mężczyzna wiezie do Lwowa dwie walizki. Świadek ustalił, że

śledzony mężczyzna zostawił w przechowalni dworca walizkę, w której znaleziono m. in. mechanizm bombowy i różne substancje wybuchowe.

Dalej ustalono, że po walizkę tę zgłosiło się dwóch młodych ludzi, którzy ją następnie zabrali do miasta i

zanieśli do domu akademickiego (ukraińskiego).

Innym razem zatrzymano działacza O. U. N., Włodzimierza Iwasyka, przy którym znaleziono teczkę skórzaną, zawierającą przyrząd bombowy oraz różne dokumenty, m. in.

przepisy o sygnalizacji na kolejach polskich.

Św. wywiad. Panek obserwował znanego działacza O .U. N. Włodzimierza Spolskiego, gdy ten przywiózł z Krakowa walizkę pozostawioną przez niego w przechowalni dworca. Świadek ten zatrzymał później Włodzimierza Iwasyka, który

przyjechał z Krakowa z teczką, zawierającą przyrządy do wyrobu materjałów wybuchowych.

Św. wywiad. Babiarz śledził przywóz literatury nielegalnej przez Iwasyka. Jeden kosz pełen tej literatury zaniesiony został do składnicy O. U. N. przy ul. Św. Zofji. Tenże świadek przesłuchiwał Marję Krzywą w sprawie znajomości jej z Łebedem.

Po zeznaniach tych świadków przewodniczący zarządził 20 - minutową przerwę, w czasie której sprowadzony zostanie z więzienia św. Włodzimierz Spolski.

Oskarżony, który... odwołuje zeznania

Po przerwie staje przed Sądem sprowadzony z więzienia lwowskiego św. Jarosław Spolski, jeden z najwybitniejszych działaczy O. U. N. Na pytania przew., dotyczące personalij, świadek usiłuje odpowiadać w języku ukraińskim, lecz przyznaje, iż zna język polski, a

uprzedzony przez przewodn. o obowiązku zeznawania w języku polskim, oświadcza, iż będzie mówił po polsku, chce bowiem odwołać swoje zeznania, złożone w śledztwie i wyjaśnić okoliczności, w jakich zeznania te złożył.

Św. twierdzi, że był przesłuchiwany przez policję przez 9 dni i nocy, oraz bity przez naczelnika więzienia we Lwowie. Złożył wtedy obciążające zeznania. Obecnie odwołuje je w tej części, które obciążają oskarżonych, natomiast podtrzymuje zeznania, dotyczące krajowej egzekutywy.

Sąd biorąc pod uwagę, że zeznania świadka obecnie różnią się od zeznań złożonych przez niego w śledztwie, postanawia je odczytać, poczem świadek wyjaśnia, iż był referentem propagandowym. Zwierzchnikiem jego był prowinnyk, którego nazwiska nie chce ujawnić, jak również nie chce podać nazwiska referenta organizacyjnego. Przyznaje, iż pseudonim miał „Bir“.

Prok. Żeleński: — Niech no nam pan opowie szczegółowo, jaki to terror stosowano do pana.

Świadek: — Naczelnik bił...

Prok. Żeleński: — Czy był kto przy tem?

Sw.: — Policjanci wyszli. Naczelnik więzienia mnie uderzył.

Prok. Żeleński: — A w co uderzył?

Św.: — W ciało.

Prok. Żeleński: — Ale gdzie?

Św. (po chwili wahania, uśmiechając się): — Zdaje się po twarzy.

Prok. Żeleński: — To pan nie bardzo pamięta, gdzie pana bolało.

Św.: — To było już tak dawno.

Prok. Żeleński: — A czem bił?

Św.: — Pięścią. Byłem więzieniem tak osłabiony, że nie mogłem stawić oporu. (Przypisek Redakcji: Trzeba dodać, że podówczas świadek przebywał w więzieniu zaledwie miesiąc).

Prok. Żeleński zapytuje, czemu o fakcie tym świadek nie powiedział, gdy był badany przez sędziego śledczego i w obecności prokuratora. Świadek nie umie na to dać wyraźnej odpowiedzi. Wolał bowiem mówić o tem na rozprawie.

„Gdy będzie publiczność“ — dodaje w tem miejscu prok. Żeleński.

Następnie świadek na pytania prokuratora wyjaśnia, że gdy był członkiem krajowej egzekutywy O. U. N., prowidnykiem krajowym aż do aresztowania świadka była jedna i ta sama osoba.

Referentów w krajowej egzekutywie było 5, mianowicie: propagandowy, organizacyjny, bojowy, polityczny i wywiadowczy. Krajowego prowidnyka mianował

prowid (zarząd) Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów zagranicą.

Świadek bezpośrednio z prowidem zagranicznym nie komunikował się. Sam spotykał się z prowidnykiem dość często. Krajowa egzekutywa obradowała rzadko. Na pytanie, czy poszczególne akty terrorystyczne wymagały uchwały krajowej egzekutywy, świadek odpowiada przecząco. Świadek nie brał udziału w naradach krajowej egzekutywy, dotyczących urządzania zamachów terrorystycznych.

Krajowa egzekutywa obradowała, jak świadkowi wiadomo, m. in. w sprawie akcji antyszkolnej. Uchwalono wówczas przeprowadzić akcję polegającą na tem, że

miano wezwać dzieci do czynnego oporu przeciwko szkole polskiej

nauczycielom polskim i podręcznikom polskim oraz domagać się wprowadzenia nauczania w duchu ukraińskim, to znaczy, aby

wszczepiać w dzieci kult nienawiści do Polski i Rosji sowieckiej oraz do innych okupantów.

Zniżka cen
bucików światowej sławy
BALLY
A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11.

Z POWODU OBNIZKI PENSJI
sprzedaje niżej cen własnych
Płaszcze, suknie, kostjumy, konfekcję damską
„FEMINA“ Lwów, pl. Halicki 12A
I piętro (róg Batorego)
P. T. Urzędnikom udziela się kredytu na dogodne spłaty. 1941

„Okupanci“ i „wódz narodu“

Prok. Żeleński: Kto są ci okupanci?

Świadek: Czechosłowacja i Rumunja. Akcja antyszkolna miała się odbywać we wszystkich szkołach, ale w szkołach z ukraińskim językiem wykładowym miała mieć inny charakter, a mianowicie nie miała nosić cech terrorystycznych,

tak, jak w szkołach z językiem polskim, gdzie miał być stosowany terror i sabotaż, a więc: niszczenie przedmiotów szkolnych, czynne wystepowanie przeciwko nauczycielom i inspektorom np. przez ich bicie.

Akcja ta prowadzona była jesienią 1933 r., w tym samym okresie dokonany był zamach na kur. Gadomskiego.

Następnie na pytanie prokuratora świadek mówi o akcji antysowieckiej OUN.

Narady OUN w sprawie antysowieckiej akcji toczyły się w krajowej egzekutywie przed zamachem Łymyka w w konsulacie sowieckim. Referent bojowy zawsze uczestniczył w obradach k. e. Na pytanie, jakie stanowisko zajmował w organizacji Konowalec,

świadek z emfazą odpowiada, że jest on „wodzem ukraińskich nacjonalistów i wodzem narodu ukraińskiego“.

Formalnie jest on prezesem prowodu. Na pytanie prokuratora czy istnieje ukraińska wojskowa organizacja, świadek dłuższą chwilę milczy, poczem oświadcza, iż nie wie. Narady krajowej egzekutywy odbywały się we Lwowie w różnych lokalach prywatnych.

Następnie świadek szczegółowo wyjaśnia działalność swoją, jako referenta propagandowego.

Sąd O.U.N.

Skolei świadek na pytanie prokuratora opisuje organizację sądu OUN., przed którym toczyły się sprawy członków tej organizacji. Sąd składał się z 3 sędziów, był też prokurator i obrońca, wszyscy mianowani przez prowidnyka. Zeznania oskarżonych i świadków spisywał prokurator, który przedkładał je sadowi i przedstawiał swe wnioski również sądowi.

Kary były traktowane bardzo indywidualnie: od kary nagany, aż do kary śmierci.

Świadek uczestniczył w kilku sprawach przed sądem organizacyjnym. Prowidnyk miał głos w sprawie wykonania wyroków i mógł wyroki te zawiesić.

Decydował on też o wykonaniu kary śmierci.

Na pytanie prok. Rudnickiego, czy sądowi organizacyjnemu podlegali tylko członkowie OUN, świadek nie może powiedzieć.

Dalej świadek Spolski podaje, że do niego należało wydawanie literatury OUN. i jej kolportaż.

Na pytanie obrońcy Horbowego świadek odpowiada, iż „chaty“ (schroniska) organizowano przeważnie u ludzi nienależacych do organizacji, aby nie budzić podejrzeń policji. Na pytanie tegoż obrońcy świadek mówi, że

działalność OUN. obejmowała województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, południowa część Polesia i Chełmszczyznę. Działalność jej obejmowała również Ukrainę naddnieprzańską.

Oświadczenie zbijające tezę obrony

Na pytanie adw. Hankiewicza, czy świadek wysyłał literaturę O. U. N. również do Warszawy, *świadek stwierdza, że wysyłał i to zawsze w większej ilości.*

Oświadczenie to wywołuje konsternację, bowiem sprzeczne jest z zasadniczą tezą obrony, że działalność O. U. N. ograniczała się jedynie do województw południowo - wschodnich.

Obrońca Hankiewicz przypomina świadkowi, iż w śledztwie powiedział, że składa zeznania, aby uzyskać łagodniejszy wyrok i aby w ten sposób zniszczyć szkodliwą organizację. Świadek oświadcza, iż *niezgodne to jest z prawdą.*

Uwadze obrońcy, że przecież podpisywał protokuły swych zeznań świadek nie zaprzecza.

Na pytanie adw. Pawenckiego (obrońcy Zaryckiej), jaki wiek był wymagany przy przyjmowaniu do O. U. N., świadek odpowiada, że *granicą wieku było około 20 lat,* lecz stosowane były daleko idące wyjątki od tej granicy. Dalej świadek zeznaje, iż *między O. U. N., działającą na Ukrainie naddnieprzańskiej, a O. U. N. w Polsce jest związek ideologiczny i organizacyjny.*

Na pytanie prok. Żeleńskiego, na czem polegała działalność O. U. N. w Sowietach, świadek odpowiada, iż miała ona na celu przygotowanie psychiczne i materjalne *orężnego powstania.* Dotychczas był tam stosowany sabotaż rolny, przeprowadzany przez O. U. N.

Następnie zabrał głos prok. Żeleński, oświadczając co następuje:

„Świadek Spolski oświadczył dziś, że zeznania jego złożone w toku dochodzeń, a spisane w protokule opatrzonym datą 17 lipca 1934 r., zostały wymuszone przez bicie i dodał, że miał go bić naczelnik więzienia we Lwowie. Odpowiedzi Spolskiego na zadane mu pytania niewątpliwie zorjentowały Sąd, że o biciu nie mogło być mowy. Zachowanie się Spolskiego, skądinąd odważne i pełne przytomności *w tym wypadku było tak jednoznaczne w wahaniach i chwiejności, że nawet u osób złej woli nie mogło pozostawić wątpliwości, że św. Spolski skłamał.*

Dlaczego Spolski skłamał?

Dlaczego Spolski skłamał, jest rzeczą aż nadto jasną:

Chce się przed organizacją wytłumaczyć z tego, dlaczego „wsypał“ Karpyńca i Kłymyszyna. Aby się ze swych obciążających zeznań wycofać, ważył się targnąć na dobre imię polskiego urzędnika i oczernić system dochodzeń w Polsce. Dlatego tylko, aby go nie spotkały złe spojrzenia jego wspólników i aby uniknąć represyj, jakich każdy członek O. U. N. może się ze strony organizacji obawiać.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

NADUŻYTO ZAUFANIA

pani, gdyż wręczono jej wodę toaletową, o zapachu tak lotnym, że w chwilę po użyciu rozwiał się bez śladu. Piękna pani — proszę pamiętać, iż jedynie woda toaletowa FORVIL CINQ FLEURS odpowiada twoim wymaganiom: ma bowiem prześliczny zapach, zestawiony z olejków eterycznych pięciu najwonniejszych kwiatów, orzeźwia panią, gdy się czuje zmęczona, oczyszcza cerę, usuwa ślady zmęczenia i jednocześnie otacza Cię przecudnym, upajającym zapachem, budzącym zachwyt wśród otoczenia. (x)

PO PRZEŁAMANIU PIERWSZYCH LODÓW

Weszliśmy zatem w pierwsze dni okresu, w którym obniżka cen stała się ciałem. Przyznać trzeba, że cięcia poczynione w stosunku do towarów kartelowych są wyjątkowo mocne. Na sobotniej konferencji prasowej w Warszawie, min. Górecki stwierdził, że przeprowadzona w tym zakresie obniżka cen przyniesie prywatnym konsumentom 160 miljonów oszczędności.

Punkt ciężkości przenosi się w tej chwili istotnie na „prywatnego konsumenta“ tj. na szarego człowieka, który zjada codziennie kawałek chleba.

I ten szary człowiek będzie w najbliższych dniach bacznie obserwował ruchy cen na rynku. Mało go obchodzą procentowe obliczenia teoretyczne ogłaszane w prasie na temat różnicy w cenach. Najistotniejszem dla niego zagadnieniem staje się, kiedy i o ile spadną ceny produktów potrzebnych do codziennego utrzymania. Mówiąc poprostu — szary człowiek oczekuje z największą niecierpliwością na potanienie opału, światła, gazu, mięsa, mleka, chleba, obuwia ubrania i tego wszystkiego co nam wszystkim potrzebne jest do codziennego życia.

I dopiero zmiana na tym szarym froncie zostanie odczuta w kraju jako rzeczywista ulga. Zwykły człowiek zrozumie dopiero wówczas że zmieniło się coś na lepsze.

Za obniżką cen kartelowych musi zatem pójść w najkrótszym czasie obniżka cen monopolów państwowych, dalej tych wszystkich produktów, które podlegają gospodarce samorządów, a wreszcie obniżka cen w handlu prywatnym. Dopiero ten wspólny wysiłek wszystkich czynników przyniesie rzeczywistą zmianę. Społeczeństwo liczy na to, że po przełamaniu pierwszych lodów, ruszą dalsze.



Aspirina, obecnie
preparat krajowy.
ASPIRINA BAYER
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Cena za 6 tabl. obecnie już tylko Zł. 0.90, za 20 tabl. Zł. 2.25

Z KASYNA I KOŁA LIT. - ARTYSTYCZNEGO

Admirał floty holenderskiej Krzysztof Arciszewski

Odczyt J. B. Rychlińskiego

Sprawy morskie w historji dawnej Polski? nie wiele o nich powiedzieć można, gdyż niewielki stanowiły rozdział. Poczynania Zygmunta Augusta, twórcy zawiązka polskiej floty w Elblągu (1570) czy Władysława IV. — któremu zamiar wprowadzenia ceł morskich i zdobycia w ten sposób funduszów na rozbudowę siły morskiej państwa, pokrzyżował Sejm, odrzucając wniosek, popierany tylko *przez posłów Pomorza i Lwowa* (!) to jedne z nielicznych przebłysków zrozumienia wartości polityki morskiej dla potęgi naszego Państwa. Nasza szlachta wolała płacić wielkie sumy pośrednikowi gdańskiemu, który kierował całym prawie handlem zamorskim Polski i chwaliła Klonowicza, śpiewającego *„Polak nie ryba, aby po morzu pływał“*.

Byli jednak Polacy, którzy w obcej służbie na morzu w wyprawach na podbój świata zdobyli wielką sławę, nie znajdując w ówczesnej Polsce miejsca dla siebie. Takim był *Krzysztof Arciszewski.* Aż dziw, że o tym mężu, który sławę imienia polskiego rozniósł po całym świecie, tak mało wiemy w Polsce, A przecie nie kto inny, tylko *Krzysztof Arciszewski, jako admirał floty holenderskiej i dowódca wojsk wysłanych do Ameryki południowej, zdobył całą Brazylję, odbierając z rąk Hiszpanji twierdze i prowincje, w których dziś dziwnym zbiegiem okoliczności mieszkają polscy koloniści.*

Holendrzy wdzięczni przyjęli go jako tryumfatora, gdy powrócił do Amsterdamu, i wybili na jego cześć w r. 1637 medal pamiątkowy, na którym wyryte są słowa: *„Przyjm laur zwycięski Hiszpan nieprzyjaciel pogrążony“* — a na odwrocie: „Rycerzowi szlachetnością urodzenia wojennej i innych nauk biegłością najznakomitszemu Krzysztofowi z Arciszewa Arciszewskiemu, na pamiątkę dzieł w Brazylji przez trzy lata z osobliwą roztropnością, męstwem i szcześliwością wykonanych — Towarzystwo Amerykańskie swej wdzięczności jego męstwa dowód ten zostawić chciało“.

W *Pernambuco* też stoi obelisk sławiący czyny tego wielkiego wodza i zdobywcy. Ale nietylko w obcej służbie wsławił się Krzysztof Arciszewski. Jako *pierwszy generał artylerji polskiej* — „starszy nad armatą koronną“ od roku 1646 zorganizował ją, wkładając całą swą wiedzę i doświadczenie zdobyte w wojnach po świecie. W tej wspaniałej historji Krzysztofa Arciszewskiego najciekawszem dla nas jest jego *dowództwo w obronie Lwowa* przed Chmielnickim. Pozostawiony przez Wiśniowieckiego bez wojska i pieniędzy z garstką szlachty, mieszczaństwem i *3-ma tylko armatami,* bronił się tak długo, aż Kozacy zrozumieli że jeśli zdobędą Lwów, to będzie on tak zniszczony, że żadnych łupów im nie da i zgodzili się na możliwy do przyjęcia przez lwowian okup. I tu na leży zaznaczyć, że gdy cała szlachta zebrała ten okup 1.053 zł. *sam Arciszewski dał ich 1.000.*

Szkoda, że młodzież polska nie zna czynów tego wielkiego bohatera, że wśród postaci, o których czyta w swych książkach, z których czerpie siłę i poznaje sławę i wielkość swego Narodu, niema Krzysztofa Arciszewskiego,

Należy powitać z uznaniem inicjatywę *Akademickiego Związku Morskiego,* Oddział Lwów, który w piątek, dnia 29 listopada br. w sali Kasyna i Koła Literackiego zorganizował odczyt *p. J. B. Rychlińskiego,* autora książki pod tytułem: „Przygody Krzysztofa Arciszewskiego“, — i że za wzór swej pracy morskiej obrał sobie postać tego wielkiego Polaka.

Odczyt, poprzedzony słowem wstępnem Prof. *E. Romera,* wywarł jaknajlepsze wrażenie na słuchaczach. Prelegent w doskonałej formie i z wielką znajomością tematu przedstawił czyny i charakter tak mało znanego, a tak godnego poznania przez Polaków Krzysztofa Arciszewskiego. L. W.

Z KRAJOWEGO PRZEMYSŁU RADJOTECHNICZNEGO.

Wobec przyrostu liczby radjoabonentów, ministerstwo poczt i telegrafów oraz Polskie Radjo, postanowiły zbadać obecny stan naszego przemysłu radjotechnicznego, ażeby zdać sobie sprawę z możliwości wyprodukowania potrzebnej ilości radjoaparatów.

We środę 20 ub. m. odbyło się zwiedzenie krajowej fabryki „Telefunken“ w Warszawie. Wśród zwiedzających znajdowali się pp.: dyr. dep. techn. min. poczt i telegrafów Krzyczkowski, nacz. wydz. min. przemysłu i handlu Dembowski radca w min przem. i handlu Moroński, nacz. dyrektor Polskiego Radja Roman Starzyński, sekretarz gen. Polskiego Radja płk. Z. Karaffa-Kreuterkraft oraz członk. wydz. propagandy Polskiego Radja. Pozatem obecny był nacz. wydziału Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie B. Rutkowski, p. profesor Groszkowski, dyr. Państw. Inst. Telekomunikacyjnego oraz z Polskiego Związku przedsiębiorstw elektrotechnicznych pp.: prezes inż. Z. Okoniewski, wiceprezes inż. J. Bulzacki, dyrektor inż. P. Januszewski, przewodniczący sekcji radjotechnicznej R. Rudniewski.

Przed nowoczesnym gmachem fabryki, powitał gości dyrektor fabryki p. Rene Kuhn-Bubna.

W trzech obszernych i widnych kondygnacjach zwiedzający mieli możność dokładnego obejrzenia kolejnych stadjów produkcji. Praca zorganizowana seryjnie idzie szybko i dokładnie.

Wszystkie gotowe aparaty poddawane są próbie w siedmiu stacjach kontroli. — Wyspecjalizowani radjotechnicy przy pomocy najnowszych, precyzyjnych aparatów, sprawdzają jakość obwodów, kondensatorów, głośników i t. p. oraz czułość i selektywność gotowych odbiorników.

Fabryka produkuje około 300 aparatów dziennie. Krajowa fabryka „Telefunken“ od kilku lat swego istnienia w Polsce pracując wyłącznie przy pomocy kapitału polskiego, stale się powiększa i zatrudnia obecnie około 400 pracowników we fabryce i około 700 w warsztatach, wyłącznie pracujących dla tej firmy dostawców. Radjoodbiorniki „Telefunken“ wyrabiane są w Warszawie z polskich surowców.


Radjo Przystępne dla Wszystkich
Zł. 25·- miesięcznie Zł. 36·- miesięcznie Zł. 50·- miesięcznie
PHILIPS
947 A 3-zakresowy 3-lampowy
1278
525 A Superheterodyna 5-lampowy
44 A Super-Inductance 3-lampowy
Odbiorniki Lampy radjowe PHILIPSA Autoryzowana sprzedaż
Produkcja 1936 zaspakająca wszystkich
„FOTO-RADJO-PALACE“
Lwów, pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera).

Rzeczywistość w uniwersytetach

W „Gazecie Polskiej“ ukazał się wczoraj artykuł w związku z niedawnemi zajściami przeciw Żydom w uniwersytetach. „Gazeta Polska“ pisze m. in.: „rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Można to stwierdzić w kancelarji każdej uczelni i za pośrednictwem każdego chyba profesora. Nie jest prawdą, jakoby liczba ogólna studentów żydów, przyjmowanych do szkół akademickich, przewyższała odsetek młodzieży żydowskiej w państwie, przeciwnie,

odsetkowi temu ustępuje i zmniejsza się z każdym rokiem.

Są szkoły wyższe, zwłaszcza typu praktycznego, jak politechniki, Akademja Górnicza, Szkoła Główna Handlowa, Gospodarstwa Wiejskiego i szereg innych, w których, aby spełnić postulat endecji, trzebaby liczbę młodzieży żydowskiej kilkakrotnie pomnożyć. Większy, niż w państwie odsetek reprezentują studenci żydzi jedynie w uniwersytetach, nie we wszystkich zresztą i nie na wszyskich wydziałach. *Liczba ich jednak z roku na rok maleje.*

Teraz stypendja... Jak wygląda rzeczywistość na przestrzeni ostatnich trzech lat akademickich? Oto w roku 1932-33 było stypendystów wyznania mojżeszowego 7,9 proc. Rozdział dokonany był wówczas po raz ostatni na podstawie starej ustawy stypendjalnej z 1923 roku. W roku 1933-34 liczba stypendystów żydów wyniosła 5,1 proc. *W roku 1934-35 na ogólną liczbę 2229 osób, którym przyznano pełne i półpełne stypendja i pożyczki z przydziału Min. W. R. i O. P. było 79 studentów żydów, czy 3.5 procent.*

W środowisku warszawskiem odsetek stypendystów wyznania mojżeszowego opiewał na 4.6 procent,

w lwowskiem 4,2 procent,

wileńskiem 4.3 procent, krakowskiem 1,7 procent, W Poznaniu i Lublinie, jak również w szeregu wyższych uczelni w poprzednich środowiskach

nie było ani jednego stypendysty narodowości, czy wyznania żydowskiego.

Z pośród wielkich uczelni największy odsetek stypendystów żydów posiada uniwersytet Warszawski: dokładnie 6,4 procent.

Zdaje się, że nie będzie nieporozumień co do celu tego artykułu. Zmierza on do wykazania, że w akcjach politycznych, winny być zachowane jakieś kryterja moralne. Cóż dopiero, gdy akcjom tym usiłuje się nadać charakter ideowy, z ich uczestników czynić bojowników, wciągać w nie młodzież, której zdrowie moralne, jest podstawą wartości przyszłego społeczeństwa. Na leżało wreszcie podkreślić raz jeszcze wszystkie następstwa metod stosowanych przez antysemickie bojówki. Następstwa tak niepokojące, że dla zapobieżenia im, w razie, gdyby nadal groziły, będą musiały być zastosowane jaknajdalsze prawem przewidziane sankcje, aż do zamknięcia ogarniętych anarchją szkół włącznie“.

—o—

Nowe
worki kryzysowe
św. Mikołaja
pełne znakomitych słodyczy
po 1, 2 i 3 zł.
tylko we własnych sklepach
JANA HÖFLINGERA
Lwów ul. Rutowskiego 8 pl. Halicki 3

Kto kłamie, a kto mówi prawdę?

Motywy i nieprawdziwość tego wszystkiego są aż nadto jasne nietylko dla Sądu, ale dla każdego bystrego obserwatora na sali, czy poza salą. Niemniej, aby źle nie było zrozumiane, że się do owego zarzutu odnoszą wzgardliwie i aby nie mogły powstać żadne wątpliwości, *wnoszę o powołanie na świadka i stawienie do oczu Spolskiego owego naczelnika więzienia we Lwowie, obecnie urzędującego w Krakowie, dla wykazania, kto kłamie, a kto mówi prawdę.*

Obrona przyłącza się do tego wniosku, poczem Sąd postanawia wezwać telefonicznie ówczesnego naczelnika więzienia we Lwowie, Łączyńskiego, na wtorek na godz. 12 w południe i nakazuje na tę godzinę sprowadzić z więzienia do sądu świadka Spolskiego.

„Kum“ Bandera

Na wniosek prokuratora Sąd odczytuje następnie zeznania Spolskiego, złożone w śledztwie 17 lipca 1934 r. Z zeznań tych wynika m. in., że Spolski bliższe instrukcje w sprawie kolportażu otrzymywał od *„Kuma“. Kumem nazywa Spolski prowidnyka, którym był wówczas Stefan Bandera.*

Prokurator Żeleński przypomina świadkowi Spolskiemu, iż zeznał on, że w Krakowie otrzymał „gryps“ od Karpyńca do zwierzchnika świadka, ukrywającego się pod pseudonimem „Kum“. Na dworcu we Lwowie świadek poddany był rewizji, jednak „grypsu“ takiego przy nim nie znaleziono. Czy zatem szczegół ten, a zapewne i inne, Spolski zeznał przy przesłuchaniu z własnej woli i bez sugestji przesłuchujących go?

Świadek nie przeczy, że szereg szczegółów dodał od siebie.

Świadek *Chimiak,* przodownik służby śledczej ze Lwowa zeznaje, iż przesłuchiwał Spolskiego. Zeznania Spolskiego zanotowane zostały dokładnie w protokole.

Sąd stwierdza z akt, że świadek Chimiak zeznał w śledztwie, iż *Spolski prosił go, by nie notował w protokole pewnych obciążających szczegółów, gdyż nie chce, by go posądzano, że przez „sypanie“ kolegów chce uzyskać łagodniejszy wymiar kary.* Dalej świadek Chimiak stwierdza, że Spolski składał swe zeznania dobrowolnie. Świadkowi szereg faktów nie był znany, a *zakomunikował je Spolski.* Pseudonimy Karpyńca i Malucy ujawnił dopiero Spolski.

Na pytanie prokuratora, czy oświadczenie, że Spolski zeznanie swe złożył szczerze w tej wierze, że uzyska łagodniejszy wymiar kary, było zaproponowane mu, czy też podyktowane przez Spolskiego, świadek wyjaśnia, że *Spolski jako prawnik sam podyktował ten tekst, odczytał następnie każdą stronę protokołu zeznań i podpisał te zeznani.*

Na pytanie prokuratora, czy Spolski robił wrażenie człowieka, który mówi szczerze, czy też człowieka, który gra, świadek odpowiada, że Spolski mówił mu, iż

jeszcze na wolności z powodu „wsyp“, jakie miały miejsce i związanych z tem nieszczęść, doszedł do przekonania, że jest źle i że działalność organizacji jest szkodliwa.

Dalsze pytanie prokuratora Żeleńskiego, dotyczące twierdzenia Spolskiego, iż podczas przesłuchiwania został umyślnie zostawiony sam na sam z naczelnikiem więzienia, który miał go pobić i że dopiero potem uzyskano od niego zeznania zawarte w protokole, świadek kategorycznie stwierdza, że takiego faktu nie było. *Spolski nie skarżył się, by go miano pobić. Wogóle czuł się dobrze i zachowywał się swobodnie.* Świadek zaprzecza również twierdzeniu Spolskiego, jakoby podczas przesłuchiwania był on tak zmęczony, że musiano go cucić zimną wodą.

Składał dobrowolnie zeznania

Następny świadek Tadeusz Szczęsny, starszy posterunkowy służby śledczej ze Lwowa zeznaje, że przesłuchiwał Spolskiego, który składał swe zeznania *zupełnie dobrowolnie,* wyjawił przytem pseudonimy Malucy i Bandery, prosząc, *aby tego nie protokołowano.* Zeznał także Spolski, że Pidhajny był referentem bojowym, a nadto *wskazał Kłymyszyna i Karpyńca oraz Nykołyszyna, używającego pseudonimu „Hołota“.* Spolski złożył oświadczenie co do działalności O. U. N., mówiąc, iż działalność ta jest jego zdaniem szkodliwa. W zakończeniu powiedział, że zeznania *składa szczerze i prawdziwie, gdyż działalność O. U. N. mu nie odpowiada. Wyraził się też, iż chce unieszkodliwić O. U. N.*

Na pytanie prokuratora, dotyczące przesłuchiwania Spolskiego, świadek stwierdza, że *przy przesłuchiwaniu zawsze były dwie osoby, nie było faktu, aby przy przesłuchiwaniu był naczelnik więzienia.*

Po zbadaniu tego świadka, przewodniczący zarządził o godz. 17.30 przerwę do jutra godz. 10 rano.

NOWOOTWORZONY
KATOLICKI MAGAZYN GALANTERJI MĘSKIEJ
pod firmą
W. CZARNECKI
Lwów. HETMAŃSKA 6. tel. 108-70
poleca:
KOSZULE
KOŁNIERZE
TRYKOTAŻE
KRAWATY
KAPELUSZE
RĘKAWICZKI
PARASOLE itp.
1665
PO CENACH NAJNIŻSZYCH!

ZAZDROŚĆ A KOSMETYKA

Na pierwszy rzut oka takie zestawienie wydawać się może paradoksem, lecz jeśli się zważy, że setki kobiet z zazdrością spoziera na twarze piękniej od nich wyglądających, to śmiało rzec można, że owa zazdrość znajduje uzasadnienie w racjonalnym i właściwym doborze pudru do twarzy, kremu i t. p. wyrobów kosmetycznych.

Nie jest naszym celem czynić z tego tajemnicy, a przeciwnie, poczuwamy się do obowiązku podkreślić, że wyróżniane przez wytworną publiczność wyroby jedynego na całym świecie Paryskiego Uniwersytetu Piękności „Cédib“ w postaci subtelnych pudrów, kremów i mleczka, stoją na najwyższym poziomie i one to właśnie wywołuje u niejednych to brzydkie uczucie zazdrości.

Teraz zaś, skoro ujawniliśmy już tę tajemnicę piękna — zniknie chyba zastęp zazdrosnych, tembardziej, że wszystkie drogerje i sklepy perfumeryjne w Polsce zaopatrzone są w bogaty asortyment artykułów Universite de Beaute „Cédib“, tych najmodniejszych kosmetyków doby dzisiejszej. (x)

Nagły wyjazd min. wojny komplikuje sytuację w Chinach

TOKIO. 2. 12. (PAT) Agencja Rengo donosi, że władze chińskie zdają się unikać omawiania sytuacji w Chinach północnych z ambasadorem japońskim Aryoszi. W ten sposób komentują w kołach zbliżonych do tokijskiego ministerstwa spraw zagranicznych nagły wyjazd ministra wojny gen. Ho-Ying-Czina do Pekinu, który nastąpił bez oczekiwania na rezultat zapowiedzianego spotkania ambasadora Aryoszi z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem, które miało nastąpić z inicjatywy tego ostatniego.

Wyszło na jaw, że konsul japoński Suma dał do zrozumienia chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych Tangowi, że wyjazd ministra wojny winien nastąpić jedynie po spotkaniu Aryoszi z Czang-Kai-Szekiem, albowiem obecność ministra wojny w Pekinie mogłaby w tej sytuacji wywołać komplikacje. Z kół zbliżonych do japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczają, że nie znają przyczyny wyjazdu Ho-Ying-Czina do Pekinu, lecz wyrażają obawę iż jego obecność w Pekinie może spowodować powikłania w Chinach północnych.

LONDYN, 2. 12. (PAT). Reuter donosi z Nankinu, że minister wojny Ho-Ying-Czin, który przybył do Pekinu, ma zamiar **utworzenia w Chinach północnych nawpół niezawisłego reżimu politycznego,** któryby niemal całkowicie zadowolił Japończyków, przy zachowaniu nominalnej suwerenności centralnego rządu chińskiego w Nankinie.

PEKIN, 2. 12. (PAT). Komunikują z wiarygodnego źródła, że minister Ho-Ying-Czin projektuje **utworzenie rady politycznej Chin północnych, którаby sprawowała władzę nad pięcioma prowincjami z ramienia rządu nankińskiego.** Utworzenie analogicznego reżimu przewidziane jest dla mongolskich okręgów autonomicznych.

PARYŻ, 2. 12. (PAT). Havas donosi z Pekinu, że rząd nankiński miał przyrzec gen. Gung-Cze-Juanowi pomoc wojskową. Koła zagraniczne sądzą, że **koncentracja wojsk japońskich w rejonie Tientsinu została spowodowana obawą Tokio przed zbrojną interwencją Nankinu.**

LONDYN. 2. 12. (PAT). Reuter donosi z Tientsinu, że **władze wojskowe japońskie zdradzają oznaki zniecierpliwienia, obawiając się ponownego niepowodzenia realizacji autonomicznych projektów.** Dowódca wojsk japońskich w Chinach północnych, gen. Tada przyjął w sposób wyraźnie niechętny towarzyszącego ministrowi Ho-Ying-Czinowi gubernatora prowincji Fokien generała Szenyi, któremu zakomunikował, że obecność ministra Ho-Ying-Czina w Pekinie jest niepożądana i byłaby na miejscu jedynie w wypadku, **gdyby przybył złożyć przeproszenie zpowodu niewłaściwego postępowania.**

—l—

Kronika telegraficzna

BERLIN. Bawiąc w Kolonji minister propagandy Goebbels odwiedził arcyb. Kolonji kard. Schulte. Wizyta wywołała wielką sensację w kołach politycznych.

STAMBUŁ. W prowincji Urfa został zabity przez żandarmów słynny bandyta Camazua, który miał na sumieniu 49 morderstw, oraz szereg zbrojnych grabieży.

STAMBUŁ. Naskutek ulewnych deszczów wystąpiło z brzegów Jezioro Gellat, zatapiając 2000 hektarów i powodując wielkie spustoszenie.

MADRYT. Naskutek wczorajszego huraganu runął dom na jednej z głównych ulic Barcelony. Jest rzech rannych.

KALKUTA. W Bengalu wybuchła nieznana epidemja, przypominająca paraliż mózgu. Są tysiące ofiar. Ludność jest ogarnięta paniką.

LONDYN. Prasa donosi, że wczoraj przybył do Londynu z nieoficjalną wizytą król belgijski Leopold 3-ci.

LONDYN. Z Tientsinu donoszą, że Japończycy mieli uprzedzić władze chińskie, iż trzy dywizje japońskie, w sile około 30.000 żołnierzy mają być w najbliższych dniach przetransportowane z Mandżurji do Tientsinu.

PARYŻ. Nad całem terytorjum Francji przeciągnęły wczoraj ulewne deszcze i burze. Z wielu miejscowości sygnalizują poważne szkody, wyrządzone przez wicher, który pozrywał dachy i powywracał słupy telegraficzne. W Belfort zostały uszkodzone przewody elektryczne i telefoniczne. W Havrze burza wywołała dłuższą przerwę w komunikacji telefonicznej.

MORAWSKA OSTRAWA. Pracownik kolejowy p. Suchy, zamieszkały w Gródku na Śląsku za Olzą został przeniesiony do Prosciejowa na Morawach. Powodem przeniesienia był fakt, iż p. Suchy posyłał swe dzieci do szkoły polskiej.

MORAWSKA OSTRAWA. Władze czeskie w Bruntalu na Morawach wydaliły z granic republiki Fryderyka Czaudernę, urodzonego w r. 1918 w Karlowicach w Czechosłowacji, z tego powodu, że po ojcu posiadał obywatelstwo polskie. Czauderna nie włada językiem polskim i nie posiada w Polsce Rodziny.

TOKIO. Wybuch w składach amunicji w Lancrau, stolicy prowincji Kansu, miał katastrofalne następstwa. Przeszło 1000 osób zostało zabitych. Katastrofa ta rzekomo udaremniła plany rządu nankińskiego w Chinach północnych.

BIOŁOGRÓD. Rada regencyjna podpisała dekret o amnestji, która obejmie przestępstwa natury politycznej. Amnestja nie dotyczy: 1) osób znajdujących się zagranicą, 2) poważnych zbrodni przeciwko państwu, 3) skazanych za szpiegostwo, 4) przestępców odsiadujących kary za przekupstwo

---

SKŁAD FABRYCZNY
„Leszczków“
SAMODZIAŁY LESZCZKÓW
Lwów, KOPERNIKA 4
zaprasza P. T. Klijentelę do obejrzenia ostatnich nowości
Samodziałów Leszczkowskich
NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY na ubrania, płaszcze, kostjumy, oraz poleca koce, pledy, derki, kurtki i bundy podróżne
Materjały czysto wełniane. 1431

Wszyscy rewolucjoniści greccy objęci amnestją

ATENY 2. 12. (PAT) Król Jerzy II. podpisał cztery dekrety amnestyjne.

ATENY. 2. 12. (PAT) Z dobrodziejstw amnestji korzystają **wszyscy politycy zamieszani w rewolcie marcowej, m. in. Venizelos i Plastiras. Wojskowi wszystkich stopni zostali ułaskawieni.**

Rząd zastrzega sobie jedynie prawo wyznaczenia miejsca zamieszkania tym z pośród ułaskawionych, których będzie uważał za szczególnie niebezpiecznych. Wszelkie skonfiskowane dobra zostaną zwrócone. Dekrety wchodzą w życie niezwłocznie.

PARYŻ. 2. 12. (PAT). Premjer grecki Demertzis udzielił wywiadu specjalnemu wysłannikowi „Excelsiora“. — Omawiając politykę zagraniczną nowego rządu Demertzis oświadczył: **„polityka ta będzie wyrazem ścisłej współpracy z Ententą bałkańską. oraz szczerej przyjaźni ze wszystkimi mocarstwami,** w szczególności z temi, z któremi Grecja jest tradycyjnie związana, jak również z mocarstwami sąsiadującemi na lądzie i morzu.

Czyż potrzeba ponadto wspominać o **odwiecznych więzach między Grecją a Francją.** Pan zna te więzy również dobrze jak i ja. Należy jedynie życzyć, aby nigdy nic nie naruszyło tych więzów“.

—o—

Lechja wyeliminowana z dalszych rozgrywek
o mistrzostwo Polski

ŁÓDŹ, 1. 12. (PAT). W Łodzi rozegrany został mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy mistrzem Łodzi I. K. P. a mistrzem Lwowa Lechją. Zwyciężył I. K. P. w stosunku 10:6. — Przed zawodami stan meczu brzmiał 2:2. Lechja bowiem oddała punkty w wadze półśredniej, a IKP przegrał walkowerem w wadze średniej zpowodu nadwagi Chmielewskiego.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: w wadze muszej Górecki (L) pokonał na pkty Glubę; w koguciej Bartniak wygrał nieznacznie z Sidelnikowem (L); w piórkowej Spodenkiewicz wypunktował pewnie Hołowacza (L); w lekkiej Woźniakiewicz znokautował w drugiej rundzie Sauera (L); w półśredniej Taborek IKP wygrał walkowerem zpowodu braku przeciwnika; w średniej Michniewicz (L) wygrał zpowodu nadwagi Chmielewskiego. — Walka towarzyska doszła do skutku dopiero pod terorem publiczności, gdyż Michniewicz nie chciał walczyć z Chmielewskim. Zresztą już po pierwszej rundzie Michniewicz poddał się; w półciężkiej Szkwarkowski (L) wygrał przez techniczny k. o. w ostatniej rundzie z Krencem. Sędziował w ringu p. Wende.

KATOWICE, 1. 12. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegranym w Świętochłowicach, mistrz Śląska IKB pokonał mistrza Pomorza Astorję z Bydgoszczy 10:6. Mecz nie wywołał na terenie Świętochłowic większego zainteresowania.

WARSZAWA, 1. 12. Drużynowy mistrz stolicy w boksie — Skoda, rozegrała w niedzielę mecz bokserski z drużyną niemiecką Heros — Eintracht (Hannover), wygrywając w stosunku 10:6.

OSTATNI MECZ LIGOWY
WISŁA — WARSZAWIANKA 3:1 (0:0)

WARSZAWA, 1. 12. Ostatni mecz tegorocznych mistrzostw Ligi, rozegrany został wczoraj w Warszawie. Wynik ten krzywdzi nieco drużynę Warszawianki, która była okresami przeciwnikiem zupełnie równym. Bramki dla Wisły zdobyli: Łyko, Sołtysik i Kopeć, punkt dla Warszawianki uzyskał Pirych. Zainteresowanie meczem marne.

NAPRZÓD BIJE RUCH 7:0

KATOWICE, 1. 12. Piłkarski mistrz Polski Ruch, rozegrał w niedzielę mecz towarzyski w Lipinach z Naprzodem, przegrywając w kompromitującym stosunku 7:0 (1:0). Ruch, mimo iż wystąpił w pełnym ligowym składzie, wykazał zupełny brak formy. Naprzód, znajdujący się obecnie w mistrzostwach Ligi śląskiej na 5-tem miejscu, był o klasę lepszy od mistrza Polski. Bramki dla Naprzodu zdobyli: Stanowski dwie, bracia Piec, Książek i Stefan po jednej, oraz samobójcza.

ŚLĄSK — DĄB 2:2 (1:1)

KATOWICE, 1. 12. W Świętochłowicach odbył się w niedzielę mecz towarzyski pomiędzy benjaminkiem Ligi Dębem, a drużyną Śląska. Mecz ten dał wynik remisowy 2:2 (1:1). Przebieg meczu był ciekawy i stał na dobrym poziomie. Bramki dla Śląska zdobyli: God i Wiecek, dla Dębu Herman i Wichry.

KRAKÓW, 1. 12. Ligowa drużyna Cracovii, rozegrała w niedzielę mecz towarzyski z bielskim BBSV, osiągając zaledwie wynik remisowy 2:2 (0:2). Obie bramki dla BBSV zdobył Kowalczyk, dla Cracovii Zembaczyński i samobójcza.

ZAWODY PŁYWACKIE WE LWOWIE

Na krytej pływalni MKWF, odbyły się w niedzielę, międzyklubowe zawody pływackie przy udziale zawodników wszystkich klubów lwowskich. Na zawodach tych znaczny sukces osiągnęła sekcja pływacka Pogoni, zajmując prawie wszystkie pierwsze miejsca. — Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące:

50 m. styl dowol. dla młodzieży: 1) Fiałkowski (Pog.) 37, 2) Papess (Czar.) 38:2, 3) Paciuszyński (Cz.) 38:2.

100 m. st. dowol. dla panów: 1) Sulik II (Pog.) 1.15:3, 2) Klimko (Pog.) 1.16:7, 3) Schütz (Has.) 1:18.

100 m. styl. klas.: 1) Kot III (Pog.) 1.29:8, 2) Chorzewski (Pog.) 1.33:2, 3) Rzepka (AZS) 1:36.

50 m. styl dowol. dla pań: 1) Missan (Pog.) 42, 2) Góralska (Lech.) 45:2, 3) Gasparska (AZS) 48:2.

100 m. na wznak dla panów: 1) Kot II (Pog.) 1:27, 2) Englert (Pog.) 1.27:6, 3) Joszt (Czar.) 1.38:4.

50 m. na wznak dla pań: 1) Horówna (niest.) 51:6, 2) Komarnicka (Lech.) 1:32.

100 m. styl. klas. dla pań: 1) Missan (Pog.) 1.46:4, 2) Miączyńska (Lech.) 1:54.

Sztafeta 50 m.: 1) Pogoń w składzie Klimko, Sulik, Englert, Kot II, Wojnarowicz, w czasie 2:43:9.

Pozatem odbył się mecz piłki wodnej pomiędzy drużynami Czarnych a Pogonią, zakończony wygraną Pogoni w stosunku 5:1 (3:1). W drużynie Pogoni wystąpił Sokołowski z Lechii, a Czarni zostali wzmocnieni przez Stwórzeńskiego (Lechja) i Schütza (Hasmonea). Bramki dla Pogoni zdobyli: Klimko i Wojnarowicz po dwie, Chorzewski jedną, punkt dla Czarnych uzyskał Schütz.

Druga kompromitująca klęska Pogoni we Wiedniu

WIEDEŃ, 1. 12. W drugim dniu międzynarodowego turnieju piłkarskiego w Wiedniu, lwowska Pogoń spotkała się z Rapidem, ponosząc drugą kompromitującą klęskę, tym razem w stosunku 2:9 (0:6).

Bramki dla Pogoni zdobył Niechcioł i Matjas. Pogoń wykazała bardzo słabą formę, ustępując wiedeńczykom o 2 klasy.

W drugim meczu Admira wygrała z Vackerem 6:2 (3:2). Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Admira, uzyskując 4 punkty i stosunek bramek 19:5. Drugie miejsce zajął Rapid, mając również 4 punkty i stosunek bramek 14:6. Na trzecim miejscu sklasyfikował się Vacker, wreszcie czwarte i ostatnie miejsce zajęła Pogoń — 0 punktów, stosunek bramek 5:22.

Rząd kanadyjski przeciw brytyjskiemu
Kanada dezawuuje oświadczenie swego delegata

LONDYN 1. 12. (PAT) Duże wrażenie wywołało w Londynie oświadczenie wicepremjera Lepointa, zastępującego nieobecnego szefa rządu kanadyjskiego. Dotyczy ono stanowiska Kanady w sprawie rozszerzenia sankcyj gospodarczych na podstawowe surowce, jak nafta, węgiel, żelazo i stal. Jak wiadomo, wniosek genewski z 5 listopada, proponujący rozszerzenie sankcyj na te surowce, wysunięty został przez delegata kanadyjskiego Riddalla. Wniosek ten nazywano nawet w prasie angielskiej „propozycją kanadyjską", dzisiejsze oświadczenie, ogłoszone w Ottawie jest otwartem zdezawuowaniem delegata kanadyjskiego w Genewie i odrzuceniem przez rząd odpowiedzialności za inicjatywę wysunięcia tej propozycji.

„Rząd kanadyjski — brzmi oświadczenie Lepointa - *nie występuje z inicjatywą rozszerzenia zakazu wywozu do Włoch i nie zamierza występować z podobną inicjatywą.* Akcja kanadyjska i udział rządu kanadyjskiego były i będą ograniczone do współpracy w zarządzeniach ściśle finansowych i gospodarczych natury pokojowej, jakie będą przyjęte przez wszystkie państwa współdziałające. *Kanada będzie w dalszym ciągu razem z innymi członkami Ligi rozważała zmiany w sytuacji w miarę ich powstawania.*

Pogląd jaki wyrażony został przez kanadyjskiego członka komitetu 18-tu, a który spowodował powoływanie się na propozycję, jako na propozycję kanadyjską, był tylko jego własnym osobistym poglądem".

Powyższe oświadczenie wywołało konsternację w brytyjskich kołach rządowych, ponieważ *rząd kanadyjski dezawuując swego delegata genewskiego wystąpił temsamem przeciw rządowi brytyjskiemu, dla nikogo bowiem nie było tajemnicą, że propozycja Riddalla była inspirowana przez min. Edena.*

W jakim stopniu deklaracja ta wpłynie na postanowienia, jakie zapadną na jutrzejszem posiedzeniu gabinetu brytyjskiego, trudno przesądzać. Sprawa rozszerzenia sankcyj, posiada pierwszorzędne znaczenie w dziedzinie przyszłego ułożenia się stosunków pomiędzy dominium a macierzą.

Najpraktyczniejszym podarkiem na św. Mikołaja
to efektowna kaseta zawierająca perfumę, wodę, mydło już od **zł. 1·75**
Pozatem w wielkim wyborze kremy, pudry, mydła toaletowe po cenach bardzo niskich poleca
A. PAWLIK B. DŁUGOLETNI KIEROWNIK F.my BOHOSIEWICZ
Lwów, Hetmańska 6

Skąpe wiadomości z frontu abisyńskiego

WARSZAWA 1. 12. (PAT) Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji:

W dniu dzisiejszym nie wydano w Asmarze żadnego oficjalnego komunikatu o rozwoju działań wojennych.

Z innych źródeł napłynęły bardzo skąpe wiadomości. Z północnego frontu brak ich zupełnie. Na froncie południowym według wiadomości abisyńskich, straże przednie armji Rasa Nasibu i Wehiba Paszy posuwają się w kierunku Gorrahei przeciętnie o 30 klm. dziennie.

Według pogłosek, krążących w Harrarze, w dolinie rzeki Uedi Szebeli miało dojść do ponownego starcia pomiędzy wojskami włoskiemi a armją Rasa Desty. Wynik starcia jest nieznany.

Agencja Havasa powtarza pogłoskę krążącą w Harrarze o tem, jakoby Abisyńczycy zajęli miejscowość Amara w pobliżu Obia, położoną na terytorjum Somali włoskiego.

W Dżidżiga oczekiwany jest atak samolotów włoskich. Pozycje abisyńskie na froncie południowym były ponownie bombardowane przez samoloty włoskie. Według informacyj ze źródeł abisyńskich straty mają być nieznaczne.

Nie przeciw Berlinowi, lecz dla utrzymania pokoju

PARYŻ 1. 12. (PAT) Izba deputowanych rozpocznie wkrótce dyskusję w sprawie ratyfikacji francusko - sowieckiego paktu wzajemnej pomocy.

W związku z tem „La Republique" podkreśla, że układ francusko - sowiecki nie jest bynajmniej wymierzony przeciw Berlinowi, a ma na celu jedynie utrzymanie pokoju. Układ francusko - sowiecki ma charakter paktu, a nie sojuszu. *Polityka Francji nie zmierza bynajmniej do okrążenia Niemiec,* lub do zawarcia przeciw nim sojuszu, lecz tylko do utworzenia *systemu zbiorowego bezpieczeństwa,* do którego wszystkie państwa wraz z Niemcami mogą się przyłączyć.

Nowy rejon plantacji buraka
dla Małopolski Wschodniej

WARSZAWA, 1. 12. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach zapadła w sferach rządowych uchwała, niesłychanie doniosła dla życia gospodarczego, zwłaszcza dla produkcji przemysłowo-rolniczej naszych województw. Mianowicie Komitet Ekonomiczny Rady ministrów w dekrecie regulującym całokształt spraw cukrowniczych zezwala powołać zainteresowanym resortom

nowy rejon plantacji buraka cukrowego,

przydzielając mu kontyngent w wysokości **40.000 kwintali.**

Stworzenie tego rejonu otwiera możliwości powstania nowej cukrowni, a odpowiada plantacji około 2.700 morgów buraka cukrowego.

Jak dowiadujemy się, rejon ten

przewidziany jest dla Podola,

co przedstawia ogromną wartość gospodarczą dla tego terenu, który był dotąd zupełnie niemal pozbawiony przemysłu rolniczego.

Stworzenie tego rejonu jest wynikiem prac i starań lwowskiej Izby Rolniczej, która blisko od roku usilnie zabiegała o to, mając na względzie żywotne potrzeby naszej, tak bardzo pod względem gospodarczym zaniedbanej dzielnicy.

Francuska sprawa embargo na naftę

PARYŻ 1. 12. (PAT) Sprawa embargo na naftę i związane z tem rozmowy dyplomatyczne, jakie z ambasadorami Włoch i Wielkiej Brytanji odbywa premjer Laval, są żywo komentowane przez prasę i koła polityczne.

Wczorajsza dłuższa rozmowa premjera Lavala z ambasadorem Cerruttim, jak podkreśla „Le Petit Parisien", dotyczyła również sprawy embargo na naftę.

Jeżeli embargo zostanie ostatecznie postanowione, to — zdaniem dziennika, *Francja będzie niewątpliwie zmuszona przez solidarność z państwami, należącemi do Ligi Narodów, przystąpić do ogólnego zakazu* w myśl postanowień art. 16 paktu Ligi Narodów. Tego rodzaju sankcje wywołają niewątpliwie *poważny oddźwięk we Włoszech.* Dlatego też czas już przystąpić do rozważenia formuły pokoju, utrzymanej w zupełnie konkretnym duchu a nietylko w formie polemicznej.

Znamienny wyrok sądu niemieckiego

BERLIN 1. 12. (PAT) Sąd krajowy w mieście Koszalin (Pomeranja) rozpatrywał sprawę pewnego chłopa o uznanie jego małżeństwa za rozwiązione. Sąd wydał wyrok, mocą którego małżeństwo zostało rozwiązane z winy żony, ponieważ nie chciała mieć dzieci.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że owa kobieta dopuściła się najcięższego wykroczenia przeciw uznanym obecnie w Rzeszy zasadom, na których oparte jest małżeństwo, gdyż właśnie chłopi, jako źródło, odrodzenia narodu mają obowiązek nie dopuścić zmniejszania się dopływu swej krwi. W tem zadaniu kobieta musi ze swej strony przyczyniać się do spełnienia obowiązku.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Przejedliśmy „egzotycznie" - 30 miljonów 48 tys. zł.

Potop importu owoców

(—) Do dziś jeszcze stoją nam przed oczyma te piękne eksponaty, któremi zasilili hodowcy owoców ostatni „Targ — owoców", zorganizowany przez Małopolskie Tow. Rolnicze w jednym z pawilonów „Targów Wschodnich". Do dziś brzmią nam w uszach owe nakazy czynników gospodarczych zmierzające do podtrzymania i podniesienia naszej krajowej produkcji owoców. Gdzieś, przy jakiejś uroczystej sposobności zwrócono uwagę na konieczność przyjścia z pomocą temu działowi produkcji krajowej z budową odpowiedniej sieci przechowalni, zreformowania dróg handlu, udzielenia kredytu itd. Wszystko to przy jakiejś uroczystości. A jakżesz wygląda *szara rzeczywistość?*

Zdawałoby się, że chcąc umożliwić rozwój produkcji owocowej w Polsce należałoby w pierwszym rzędzie zatrzymać tę przeolbrzymią wprost

falę importu owoców zagranicznych,

która rok rocznie zalewa nasz kraj wypompowując dziesiątki miljonów złotych.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z naszych potrzeb *kompensacyjnych i dewizowych;* nie możemy jednak pominąć troski o nasze krajowe owocarstwo, które przy takiej polityce nie ma wprost widoków. Oto garść przykładów:

Jabłek w pierwszych 10-ciu miesiącach br. sprowadziliśmy za złotych 1,730.000 (1,194.000 zł r. z.), *gruszek* za 4.000 zł, *śliwek* za 1,095.000 zł, *wiśni i czereśni* za 133.000 zł, *winogron* za 1,620.000 zł, *moreli* za 73.000 zł, *arbuzów i melonów* za 330.000 zł, *śliwek suszonych* za 3,011.000 zł, innych owoców za 102.000 zł, *ananasów* za 2,000 zł, *bananów* za 844.000 zł.

pomarańcz i mandarynek za zł 13,143.000,

wobec 2,037.000 zł w roku zeszłym. Zjedliśmy więc w przeciągu 10 miesięcy br. za 11,106.000 zł więcej niż w wymienionym okresie roku zeszłego.

Cytryn sprowadziliśmy za 4,300 tysięcy zł, *daktyli* za 63.000 zł, *rodzynek i koryntek* za 1,335.000 zł, *fig* za 219.000 zł, *owoców i jagód południowych* za 19.000 zł, *skórek z pomarańcz, cytryn itd.* za 72.000 zł, *owoców i ich części niecukrzone* za 72.000 zł, *owoców solonych, kwaszonych* za 62.000 zł, *orzechów włoskich* za 906.000 zł, *orzechów ziemnych* za 90.000 zł, *orzeszków cedrowych* za 7.000 zł, *kasztanów jadalnych* za 2000 zł, *chleba świętojańskiego* za 6.000 zł, *migdałów* za 858.000 zł, *jąder pestek śliwek* itd. za 40.000 zł, *wszelkich orzechów* za 6.000 zł, *pistacje* za 4.000 zł.

Razem więc

w okresie 10 miesięcy br. przejedliśmy owoców zagranicznych za 30 miljonów 48 tysięcy zł.

Czyż naprawdę w chwili, gdy nasz rolnik nie ma do pracy pługa, brony, a do życia szczypty soli czy kostkę cukru taki w wielu momentach zbędny import jest wskazany zwłaszcza, że idzie na korzyść takich żydowskich firm, jak *„Hurtowocu"*, którego właścicielem jest Żyd Wachs i Ska, *„Owocpolu"* (właśc. Żyd Choczmer), żydowskiej spółki „Banan Polski", żydowskiej dożrzewalni bananów *„Bananas"*, której kierownikiem jest Żyd., Maks Sonabend, *„Siciel importu"* (właść. L. Geszajt), *Aukcji owocowej* (właść. Choczmer), *Bałtyckiej Aukcji Owocowej* (właść. Goldklang), *Owoców Południowych* (właśc. Hersz Stam), żydowskiej Spółki *„Turkus"*, których to wszystkim spółkom patronuje „król pomarańcz" Żyd — Feter.

Czas wreszcie zbadać te drogi „egzotycznego" importu bananowo - pomarańczowo - feterowego. Za drogo nas kosztuje, a naszej rodzimej produkcji owocowej wyrządza niepowetowane szkody.

Budżety poszczególnych ministerstw

Preliminarz budżetowy na r. 1936/37

Jak już pokrótce donieśliśmy wpłynął do laski marszałkowskiej preliminarz budżetowy na rok 1936—37.

W ogólnych cyfrach wynosi on **w wydatkach 2,237.802 900 zł., w dochodach zaś 2,237.132.930 zł. Nadwyżka** wynosi więc **50.000 zł.**

Poszczególne budżety w tym preliminarzu przedstawiają się następująco:

Budżet Prezydenta Rzplitej —2,716.000 złotych.

Sejm — 3,293 000 zł. Pensja poselska wynosi 975 zł. miesięcznie. Marszałek Sejmu otrzymuje 4 razy więcej, wicemarszałkowie półtora razy więcej od posła i 20-procentowy dodatek mieszkaniowy.

Fundusz dyspozycyjny Prezydjum Rady Ministrów — 200.000 zł.

Fundusz specjalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych — 8.960.000 zł. z czego na fundusz dyspozycyjny wypada 4,700.000 zł., a na fundusz propagandowy 4,260.000 zł.

Ministerstwo Spraw Wojskowych — 759,000.000 zł. Ministerstwo obejmuje 17905 oficerów i 37.000 podoficerów zawodowych, 211.110 szeregowych niezawodowych. 5.000 urzędników oraz 2 790 funkcjonarjuszy niższych w armji lądowej i 463 oficerów, 2.000 szeregowych zawodowych 3.628 szeregowych niezawodowych, 155 urzędników i 137 niższych funkcjonarjuszy w marynarce.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych budżet — 19,650 000 zł., fundusz dyspozycyjny: 6,000.000 zł.

Ministerstwo W. R. i O. P. — 340 200.000 zł.

Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przewiduje zmniejszenie świadczeń socjalnych, które w roku ubiegłym wynosiły: 39,785.200 zł., gdy w roku bieżącym preliminowano 24.904.000 zł. Fundusz Pracy, który był w ubiegłym roku preliminowany na 127,000.000 zł. został tego roku zredukowany do **95,000.000 zł.**

Budżet emerytur wynosi 160,000.000 złotych. — budżet rent inwalidzkich 100 milj. zł., obsługa długów państwow, wynosi 215,700.000 zł., wykazuje więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost o 13 miljonów zł.

Do Skarbu Państwa wpływa: z przedsiębiorstw 143 623.400 zł., w tem z kolei 75 miljonów zł., z poczt 40,100.000 zł., z losów państwowych 24,000.000 zł. Monopole dają dochód w wysokości 595 milj. zł., z czego monopol solny 47,900.000 zł., tytoniowy 300 miljonów zł., spirytusowy 212 miljonów. Loterja Państwowa 21 miljonów zł., monopol zapałczany 13,600.000 zł.

Preliminarz budżetowy na rok 1936-37 — przewiduje wpływ z danin publicznych w wysokości 1,186.842.000 zł., przyczem **dochody zwyczajne** wynoszą 929,242.000 zł.,**nadzwyczajne 257.600.000 zł., podatek gruntowy** 55 miljonów zł., **podatek od nieruchomości miejskich** 67 miljonów zł., **obrotowy** 176 miljonów zł. (w roku ubiegłym 185 miljonów zł.). **10-procentowy dodatek do podatku obrotowego** 4 miljony zł. **podatek dochodowy** 255 miljonów zł. (w zeszłym roku 186,500.000 zł. —

Wzrost wpływów z tego podatku pozostaje w związku z ostatniem rozporządzeniem o podatku dochodowym, który przyniesie skutkiem tego o 60 miljonów więcej,

nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych 200 tys. zł., podatek wojskowy 200 tys. zł. **podatek od kapitałów i rent** 6 miljonów, **od energji elektrycznej** 6 700.000 zł., **od uboju** 8 miljonów zł. (w roku ubiegłym 9 miljonów zł. **odsetki od zaległych grzywien i kar** 12 miljonów zł. (w zeszłym roku preliminowano 20 miljonów zł., jednakże tego roku z powodu obniżenia stopy procentowej preliminuje się o 8 miljonów mniej).

Budżet podatków pośrednich wynosi 155,242.000 zł. w tem od wina 2 miljony zł. od piwa 8,430.000 zł., od cukru 105.200.000 zł., od drożdży 13,150 000 zł. od tłuszczów 2 miljony zł. od olejów mineralnych (benzyna, nafta, olej smarowy, parafina, świece ,asfalt) 20,365.000 zł., od zapałniczek 1.000 zł. (tysiąc zł.), od kwasu octowego 220.000 zł., od kwasu węglowego 720.000 zł., od cukru skrobiowego 1 500 000 zł.

Budżet nadzwyczajny przewiduje w daninach pub. 250 milj. zł., przyczem nadzwycz. danina majątkowa daje 24 miljony zł., a specjalnie wprowadzony podatek od uposażeń pracowników 150 miljonów zł., dodatek do podatku spożywczego od cukru 15,900 000 zł., 10-procentowy dodatek do opłat stemplowych i podatków pośrednich 24,500.000 zł., 15-procentowy dodatek do podatków bezpośrednich, oraz podatku spadkowego i o darowizn 41.000.000 zł.

Podatki w grudniu

W grudniu płatne są nast. podatki: do 7-go grudnia: podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Do 15-go grudnia: IV-ta rata zryczałtowanego podatku od obrotu.

Do 15-go grudnia: zaliczka na nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych od dochodu osiągniętego w listopadzie.

Do 15 grudnia: zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w listopadzie br. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji oraz przemysłowe I.—V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15-go grudnia: IV-ta rata różnicy podatku dochodowego (Dział II) z tytułu różnicy.

Do 31-go grudnia: wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1936.

Nadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w grudniu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Względy formalne nie wystarczają

Departament podatkowy min. skarbu powziął doniosłe postanowienie w sprawie uproszczonych ksiąg handlowych. W stosunku do takich ksiąg, prowadzonych przez drobnych płatników, ma być stosowana polityka popierająca rozpowszechnianie prowadzenia tych książek.

Nieprzyjmowanie ksiąg za podstawę wymiaru winno mieć uzasadnienie w ich wadliwości materjalnej, tj. w nierzetelności ksiąg. Z tego wynika, że o ile drobny płatnik prowadzi lub zaprowadzi uproszczone księgi handlowe i będzie je prowadzić systematycznie i rzetelnie, władze skarbowe nie będą mogły ich odrzucić jedynie ze względów formalnych.

Wyjaśnienie to ma niezwykle doniosłe znaczenie, gdyż dotychczas zdarzały się wypadki odrzucenia ksiąg handlowych ze względów zupełnie błahych.

Kronika gospodarcza

— W celu omówienia spraw, związanych z akcją łąkarską, rozwiniętą na szerszą skalę w bieżącym roku po przejęciu jej przez Izby Rolnicze — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamierza zwołać w pierwszych dniach grudnia dwudniową konferencję z udziałem delegatów Izb Rolniczych, Urzędów wojewódzkich, oraz specjalistów łąkarskich ze sfer naukowych.

— Ostatnia zwyżkowa tendencja dla cen pszenicy doprowadziła je do poziomu 1 dolara za buszel, a zatem poziomu, około którego stale oscylują ceny pszenicy w Stanach Zjednoczonych A. P. Obecna sytuacja na rynku pszenicznym zdaje się być trwałą ze względu na zmniejszoną produkcję światową tego zboża.

— Przejściowe osłabienie florena holenderskiego spowodowało wznowienie wysyłki złota do Stanów Zjednoczonych. Z Rotterdamu wyruszył ostatnio statek z ładunkiem złota wartości 1,8 milj. florenów. Dnia 27 bm miała nastąpić dalsza wysyłka złota do Stanów Zjednoczonych.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach oraz egzekutywa sprzedaż ciągb.

Pszenica, jęczmień, wyka, hreczka, siemię konopne, rzepak i rzepik potaniały, natomiast otręby średnie pszenne nieco podrożały.

Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione.

Cena loco wagon Lwów	od	do
Pszenica jednolita	17.25	17.50
Pszenica zbiorowa	16.25	16.50
Jęczmień jednolity	12.50	12.75
Jęczmień przemiałowy	12.25	12.50
Wyka ciemna	20.—	21.—
Wyka szara	18.50	19.50
Hreczka przemiałowa	13.75	14.—
Siemię konopne	28.—	29.—
Rzepak ozimy	41.—	42.—
Rzepik letni	38.—	38.50
Otręby pszenne średnie	8.25	8.50

Giełda pieniężna.

Na Giełdzie notowano następujące transakcje

3% Budowlana zł. 39.65
Chodorów zł. 102.—
Bank Polski zł. 95 — 96.—
4% inwestyc. zł. 111.— w żądaniu
W dewizie Londyn i Paryż ruch średni.
Dolar około zł. 5.31½.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty w hurcie 2.50 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło kuchenne w hurcie 2.50 zł.. w detalu 3.00 zł.

Mleko w hurcie litr 18 gr., detal 20 gr., pasteryzowane w butelkach 23 gr z dostawą 25 gr.

Jaja w hurcie 5,20 zł. kopa, sztuka 9 groszy.

Giełda warszawska

Warszawa 3. XI. 1935

3 proc. poż. budowlana	39.65
4 proc. poż. inwestycyjna	110.75
4 proc. poż. inwest. seryj.	117.25
5 proc. poż. konwersyjna	63.50
5 proc. poż. kolejowa	55.25
6 proc. poż. dolarowa	77.50
4 proc. poż. dolarowa	52.57
7 proc. poż. stabilizacyjna	61.88
10 proc. poż. kolejowa	—.—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	89.90	Praga	21.9[illegible]
Gdańsk	—.—	Paryż	35.0
Holandja	359.00	Szwajcarja	1[illegible]1.8[illegible]
Londyn	26.21	Włochy	43.
N Jork	5.31	Berlin	213.45

Giełdy zagraniczne

Londyn 3 XI. 1935

N. Jork	4.93	Zurych	15.26
Paryż	74.88	Praga	119.2[illegible]
Berlin	12.26	Sztockholm	19.39
Amsterdam	7.28	Hiszpanja	
Bruksela	29.[illegible]6	Wiedeń	26.3[illegible]
Rzym	—.—	Warszawa	26.21

Paryż 3. XI 1935

Londyn	74.88	Praga	62.90
N. Jork	15.18	Bukareszt	—.—
Bruksela	256.66	[illegible]	610.50
Rzym	—.—	Hiszpanja	
Zurych	490.[illegible]5	Amsterdam	10.2[illegible]

Nowa metoda leczenia raka

Wynalazca zaaplikował ją najpierw na sobie

Straszliwa choroba raka jest może największą klęską ludzkości, a dotychczas niestety nie znaleziono na nią skutecznego i pewnego lekarstwa.

Toteż nie bez racji w kołach naukowych i lekarskich rak nazywany bywa

wrogiem publicznym nr. 1.

a uczeni całego świata tracą długie lata nad studjowaniem tej choroby i wynalezieniem na nią skutecznego leku.

Ostatnio nadchodzą z Francji

wręcz sensacyjne wiadomości,

które trzeba brać tembardziej poważnie, że poparte są autorytetem powag naukowych, lekarzy - klinicystów, — oraz całym szeregiem eksperymentów „in anima vili“.

Wynalazcą nowej metody leczenia raka jest **Ludwik Revelis**, uczony chemik i biolog, który od dwudziestu lat, zamknięty w swej pracowni w Enghien, oddaje się studjom nad tą straszną chorobą.

Przed rokiem mniej więcej wystąpił z pierwszemi rewelacjami:

udało mu się wyodrębnić bakterje raka,

wykazujące pewną analogję z zarazkami gruźlicy, a zaliczane przez odkrywcę raczej do kategorji najniższych grzybków, niż do bakteryj w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Bakterje te, wyhodowane następnie sztucznie na odpowiedniej pożywce, — szczepił świnkom morskim, psom i królikom, wywołując u nich typowe objawy narośli rakowych.

Teraz szło o znalezienie odpowiedniej szczepionki antirakowej.

Revelis postępował w sposób następujący: po zaszczepieniu królikowi bakteryj raka umieszcza zwierzę w lodzie, celem zapobieżenia infekcji rdzenia pacierzowego. Następnie wydobywa ten rdzeń, który po wysuszeniu w temperaturze 23 stponi (metoda Pasteur'a) zostaje następnie przechowywany w glicerynie (metoda Calmette'a).

Uzyskany w ten sposób płynny ekstrakt stanowi właśnie ową szczepionkę antirakową.

Doświadczenia z tą szczepionką na zwierzętach, sztucznie zarażonych rakiem dały doskonałe wyniki.

Szło jednak o wypróbowanie działalności jej na ludziach.

Revelis zaczął od siebie:

Dnia 1. maja br. **zaszczepił sobie na palcu prawej ręki bakteryj raka,** przez siebie wyhodowane. Wkrótce wytworzył się **guz rakowy,** wielkości ziarnka grochu. Wówczas zaaplikował sobie zastrzyki wynalezionej przez siebie surowicy, — pod których działaniem guz zniknął zupełnie i bez śladu.

Zachęcony powodzeniem, oddał Revelis swój wynalazek do użytku lekarzy paryskich. Zanotował już kilkadziesiąt wypadków, w których ten rodzaj kuracji okazał się skutecznym. A były to

wypadki beznadziejne,

gdzie ani internistka, ani chirurg nie chciał podejmować się jakiejkolwiek interwencji: rak przełyku, żołądka, piersi...

Uzyskane wyniki są **frapujące:** w jednej z klinik paryskich **na 22 wypadków** zanotowano **w siedmiu kompletne wyleczenie,** w dwunastu wybitne polepszenie, w pozostałych trzech zatrzymanie dalszego procesu.

Za wcześnie dziś jeszcze mówić o ostatecznych rezultatach; wymaga to dłuższej, paroletniej obserwacji. W każdym razie jednak klinicyści wyrażają się o tej nowej metodzie z pełnem uznaniem.

Obecnie jedna z największych klinik paryskich (5000 przychodnich chorych na raka) wprowadziła tę nową metodę leczenia. Trzeba będzie odczekać kilka miesięcy, zanim znane będą wyniki.

Sprawa cała jednak przedstawia się bardzo poważnie. Zainteresowała się nią paryska Akademja Nauk i Akademja Lekarska, którym w najbliższych tygodniach przedstawione zostaną osiągnięte dotychczas wyniki wraz ze szczegółowem sprawozdaniem.

Nie przesądzając faktów — można wyrazić nadzieję, że

wiedza ludzka zrobiła olbrzymi krok naprzód w walce z tym wrogiem ludzkości, jakim jest choroba raka.

(k.).

Od 100 lat

1631 poraz pierwszy niebywała okazja

Wysprzedaż Towarów dekoracyjnych z porcelany i szkła jak. figury, flakony, serwisy stołowe, herbaciane, do czarnej kawy, kryształy itp. Każdy zakupi piękny prezent na św. Mikołaja i Gwiazdkę za bezcen

Jan QUEST Lwów, Rynek 3

40-letnia rocznica otwarcia pierwszego kina

Paryż szykuje się do uroczystego obchodu 40-letniej rocznicy wynalezienia kinematografu. Data przypada na dzień 28-go grudnia br. W tym właśnie dżystym i pochmurnym dniu, przed 40 laty, na bulwarze Kapucynów, w dwóch krokach od Wielkiej Opery, uwaga przechodniów skupiona została na wielkim afiszu. Był to zwykły świąteczny plakat, lecz treści niezrozumiałej: *„Cinematograf Lumier“*. Wspaniała reklama składająca się tylko z dwóch słów. Znalazło się dużo ludzi, chętnych wrażeń, spośród świątecznego tłumu paryskiego. Zwiedzających „budę“ na progu spotykał starszy pan, kontrolując bilety wejściowe. Był to *Antoni Lumier,* właściciel dużej fabryki przyborów fotograficznych. Pomagało mu w tej pracy dwóch młodzików z małym zarostem na twarzy — synowie słynnego wynalazcy. *Kino mieściło się w piwnicy „Grand - Cafe“,* która wówczas cieszyła się ogromnem powodzeniem w Paryżu. W głębi sali widniał biały płócienny ekran. Wśród widzów dało się zaobserwować podniecony nastrój, wywołany przez nowy wynalazek, co do doniosłości którego nie wszyscy z obecnych zdawali sobie sprawę. Ożywiona wymiana zdań zebranej publiczności poprzedzała demonstrowanie pierwszego filmu. *Nagle światła zgasły, a ekran się ożywił widokiem ulicy paryskiej.* Pierwsze wrażenie tego widowiska było uczucie rozczarowania, gdyż pokazano coś w rodzaju przeźroczy. Następnie z zakrętu wyjechał tramwaj, który się zbliżał, na chodnikach zaś kroczyli ludzie, na jezdni — dorożkarze

Stał się istny cud! Ulica paryska ożyła, całkiem przeniesiona na magiczny ekran. Zainteresowani widzowie poczęli głośno przejawiać swe zachwyty, gospodarze zaś kina — uśmiechali się znacząco.

Następnie wyświetlane były sceny z życia robotników, oraz przybycie pociągu na dworzec Północny. Siedzących bliżej ekranu *przestraszyła pędząca na nich lokomotywa,* co również wywołało entuzjastyczne krzyki rozbawionej publiczności. Na zakończenie demonstrowano kilka scen z „życia rodzinnego“. Dziecko spożywające spokojnie zupę, wywołało całą burzę oklasków. Po dziecku następowały obrazy komiczne — ogrodnik, polewający kwiaty, policjant, prześladujący złodzieja itp. Publiczność żywo reagowała na te wszystkie zdjęcia.

Po raz pierwszy powołany do życia kinoteatr dał różnorodny i pstry program, poczynając od obrazku widokowego: kończąc na scenach komicznych.

Po skończonym seansie widzowie tłumnie zebrali się około wynalazców braci Lumier, którym składali gratulacje. Pewna dama oświadczyła, że ich wynalazek może mieć powodzenie u ludu jarmarcznego w Neully.

Na taką profanację epokowego zdarzenia odezwał się obecny na seansie dziennikarz niejaki Louis Forest który dał odpowiednią nauczkę gadatliwej niewieście, mówiąc: — Madame *byliśmy dopiero co świadkami jednego z najbardziej wzniosłych momentów życia ludzkości, zaś wyobraźnia Pani nie sięga dalej jarmarcznych bud przedmieścia paryskiego!* Kiedyś cały świat będzie podziwiał genjusz francuski, który stworzył „żywą“ fotografję.

Ludwik Lumier odpowiadał na pytania widzów, między innemi, objaśnił, że wszystkie personaże, wyświetlane na ekranie, należą do członków jego rodziny. W charakterze statystów opuszczali oni wagony na dworcu Północnym, podczas przybycia pociągu i spacerowali na ulicy paryskiej, zaś wesołego ogrodnika odtworzył jeden z jego pracowników. *Dla wykonania prymitywnych scen wcale nie byli potrzebni artyści.*

Największe uznanie osiągnęło nowonarodzone kino wówczas, kiedy go odwiedził George *Melier,* znany wówczas magik i prestidiżytator. Sprytny magik chciał połączyć swe występy z seansami kinowemi i zaofiarował Lumierowi 10.000 franków za jego aparat. Jednak Lumier nie sprzedał mu swojej idei, jak również odmówił „Muzeum Grenen“, które chciało nabyć nowy wynalazek za 20.000 franków. W ciągu kilku miesięcy mieszkańcy Paryża tłumnie odwiedzali piwnice „Grand Cafe“. Tematem rozmów na ulicach, w teatrach i w domach prywatnych był *„illuzion“*, „biograf“, „żywa fotografja“ i temu podobne nazwy epokowego wynalazku braci Lumier.

FUTRA DAMSKIE

gotowe w największym wyborze wszelkie przeróbki wykonuje najtaniej

F. i J. Lubelscy Lwów, Rutowskiego 5 tel. 248-70

1461



Najnowsze odbiorniki 1936 Philipsa

Odbiór stacji zagranicznych — zapewniony

Model 947 A — 3 zakresy fal ze skalą oświetloną i nazwami stacji. Rata mies. zł. 25.-

Model 44 A — SUPER - Inductanse ze skalą z nazwami stacji. Rata mies. zł. 36.-

Model 525 A — 5-lampowy Superheterodyna 7 obwodów strojon. Rata mies. zł. 50.-

Przy gotówce odpowiedni rabat — Demonstracje bez obowiązku kupna 1283

w firmie

Odbiorniki Lampy radjowe PHILIPSA Autoryzowana sprzedaż

BARWIK & BORZEMSKI

Lwów, ul. Kopernika 18 tel. 26-018.

Prostym sztychem

Smętny pierwszy

Każdy p i e r w s z y, czy to w maju czy w grudniu, zmienia mocno tryb życia miasta. Ożywia jego tętno, rozszerza skalę humoru i nadaje mu wygląd pełnego werwy i rozmachu jegomościa, który sobie mówi: „dziś świat jest mój“.

Odbija się to wszędzie. I w ożywionym ruchu taksówek i w pełnych salach kinoteatrów i przy bufetach handelków. W tym jednym dniu ludziska zapominają o troskach codziennego życia, czując płótno kieszeni, mniej lub więcej obciążone srebrem, niklem, i banknotami. Im większy jest ten c i ę ż a r, tem l ż e j się go dźwiga, no i.... lżej puszcza.

Na pierwszego wszystko m a f a s o n, jakby powiedział pierwszy lepszy dorożkarz.

Po raz pierwszy (i ostatni) w tym roku miniony pierwszy odmienne miał niż dotychczas oblicze. Sposępniałe, chmurne, smętne — jak pogoda w dniu wczorajszym. Jak groźne „Mane Tekel Fares“ wyryła się na niem po raz pierwszy w praktykę wprowadzona o b n i ż k a p e n s y j.

Modne niedawno hasła z a c i s k a n i a p a s a, hasła jaknajdalej posuniętej o z c z ę d n o ś c i automatycznie zostały zrealizowane. Zredukowana pensja, pociągnęła zredukowanie wydatków.

Mały Staś zamiast złotego na kino dostał klapsa. Pani domu pogrążyła się w boleściach migreny, widząc jak blednie miraż kupna nowego kapelusza Umorusany garnkotłuk w kuchni dostał dymisję, a wierzyciele pana domu gęsiej skórki na widok jego niezbyt przyjacielskiej miny.

Oszczędności...

Niesamowity i wielce ponury widok przedstawiały na pierwszego wszystkie lokale śniadankowe. Bez względu na to, czy chodziło o pierwszorzędny bar w śródmieściu, czy mordownię „Pod śpiewającem rybem“ na peryferjach.

Nigdy jeszcze Lwów nie oglądał tylu pijaków, pijących n a s m u t n o, d o l u s t r a i fotografji. Tradycyjną b o m b ę z pięknym k o ł n i e r z e m zastąpił skromny s z n i c i k wstydliwym głosem u zgorszonego zamówiony kelnera, w i ę k s z ą w z m o c n i o n ą z kropelkami czy d y n a m i t e m — skromniutka c z y s t a...

Doprawdy aż żal się było patrzeć na pięknym rubinem mieniące się nochale bacchusowego bractwa melancholijnie nad kuflami zwieszone....

Na kim się zmiele na monopolach państwowych się skrupi, jak dwa a dwa jest cztery. Co się uzyskało na obniżce pensyj, to się straci na konsumpcji monopolowych wyrobów.

Jak się obniżało cenę cukru, soli czy nafty, trzeba było pomyśleć, że nie samem kartelowem żelazem żyje człowiek. Na otarcie łez dotkniętym i to wcale mocno obniżką płac trzeba było obniżyć cenę kieliszka „pocieszycielki“ Dziś są niepocieszeni i jak jeden mąż w o p o z y c j i.

A klan pijaków jest mocno pyskaty.

KIKI

Firma Chrześcijańska

MARJI PSTRUCHOWEJ

poleca na sezon zimowy

OBUWIE damskie, męskie, i dziecinne

tylko najwyższej jakości i po cenach najniższych

MAGAZYN OBUWIA

MARJI PSTRUCHOWEJ

Lwów, Halicka 11

CO DZIEŃ NIESIE?

3 GRUDNIA	Wtorek Franciszka
Wsch. sł. g. 7.20 m. Zach. sł. g. 3.30 m.	Środa Barbara

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 3. 12. Przedstawienie szkolne zakupione.
Środa, 4. 12. g. 8 „Rewizor“. Ab. 5.
Czwartek, 5. 12. g. 8 „Rewizor“. Ab. 5.
Piątek, 6. 12. Zamknięty. Gen. Próba.
Sobota, 7. 12. g. 8 „Przygoda w Grand Hotelu“. Premjera. Ab. 6.

CYGANERJA Lwów, Hotel Krakowski to najtańszy i najelegantszy lokal rozrywkowy

TEATR ROZMAITOŚCI

Nieczynny.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Wtorek, 3 grudnia: Daisy Halban Kurz, śpiewaczka (Wiedeń).

Pończochy Jedwab. matowe (wysort.) zł. 2·25
BERTA STARK

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ucieczka“ w gł. roli Käthe de Naggy i Hans Albers.
ATLANTIC: Józef Schmidt „Najszczęśliwszy dzień mego życia“.
CASINO: „Jaśnie Pan Szofer“ — Bodo
CHIMERA: „Pod pałącem niebem Argentyny.
COLOSSEUM: „Mary Dow“ rewja „Na Słonecznej gra Skonieczny“.
GRAŻYNA: „Kapryśna Marietta“.
KOPERNIK: „Ilonka“ z Franciszką Gaal.
MARYSIENKA: „Bengali“.
MUZA: „Sequoia“.
PALACE: „Rapsodja Bałtyku“.
PAN: „Wesoła wdówka“.
PAX: „Byli sobie dwaj hultaje“.
RAJ: „Warś“ z Dymszą.
STYLOWY: „Nie odchodź odemnie“ — oraz rewja.
ŚWIT: „Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy“ (wznowienie).
TON: „Mała mateczka“.

Magazyn pościeli R. DRZAŁA
Lwów, Chorążczyzny 5. poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 4 zł. materace po 6 zł. przyjmuje pierze do prania tel. 294-81. 837

Dziś w radjo:

PIEŚNI MIŁOSNE — J. BRAHMSA. Johannes Brahms zajmuje jako kompozytor pieśni, w historji tej dziedziny muzycznej, miejsce bardzo ważne. Podobnie jak w kompozycjach instrumentalnych nawiązuje Brahms również i w pieśni do tradycyj klasycznych. Obok bardzo wielu pieśni solowych napisał Brahms szereg utworów przeznaczonych na zespoły wokalne, między innemi 7 zeszytów „Miłosnych walców“ a kwartet wokalny z towarzyszeniem fortepianu na cztery ręce. Kilka pieśni z tego zbiorku wykona przed mikrofonem wileńskim dnia 3-go grudnia o godzinie 15.30: zespół śpiewaków „Pro arte“, oraz śpiewaczka Wanda Hendrich.

KWARTETY HAYDNA. VII. KONCERT Z RADJOWEGO CYKLU. W cyklu kwartetów Haydna posuwa się Polsk. Radjo o duży krok naprzód, jest już bowiem przy op. 50. Kwartety op. 50 noszą nazwę „pruskich“, poświęcone są bowiem królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi. Kwartet nr. 6 D-dur z tego opusu wykonają w Polskiem Radjo, dnia 3 grudnia o godz. 18.00 I. Dubiska, Ochlewski, Szaleski i Adamska. Audycję poprzedzi prelekcja prof. K. Stromengera.

KOMUNIKAT TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR ROZMAITOŚCI: nieczynny.

ŚW. MIKOŁAJ W TEATRZE WIELKIM. W piątek, dnia 6 grudnia w Teatrze Wielkim odbędzie się przedstawienie „Kopciuszka“, przepięknej baśni A. Walewskiego. W czasie przedstawienia św. Mikołaj zawita osobiście do teatru.

PREMJERA „PRZYGODY W GRAND HOTELU“ PAWŁA ABRAHAMA. Premjera tej, zdawna oczekiwanej i zapowiadanej operetki odbędzie się już dnia 7 grudnia o godz. 8-mej. Występy Janiny Kulczyckiej. Chór Esbena. Świetne zespoły girlsów. Wspaniała wystawa. Solowe tańce. Czołowa obsada. Reżyserja: Konstanty Tatarkiewicz.

Kronika lwowska

Uroczyste otwarcie Studjum Pracy Społecznej we Lwowie

(—) Wczoraj o godz. 12-tej w południe w sali lwowskiej Rady Miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie „Studjum Pracy Społecznej“, w której to uroczystości między innymi wzięli udział imieniem urzędu wojewódzkiego p. r. Szkodziński, imieniem starostwa p. dr. Kirschner, imieniem miasta p. prez. Drojanowski, p. wicepr. Chajes, p. r. dr. Porażyński ponadto pani wicewojewodzina Sochańska, p. dr. Charewiczowa, ks. kan. Szulc, dyr. Uhma i około 200 uczestników tego pierwszego Studjum Pracy Społecznej, wśród których zauważyliśmy również sporo zakonnic.

Studjum to ma za cel wykształcenie *teoretyczne i praktyczne* fachowych, biegłych i odpowiedzialnych *pracowników społecznych*, w szczególności zaś fachowej kadry wychowawców, *organizatorów oraz oświatowców*. Studjum uwzględnia potrzeby zakładów, instytucyj i urządzeń opieki społecznej państwowych, samorządowych i społecznych związków i organizacyj jakoteż akcji społecznej w zakresie organizowania życia społecznego i prowadzenia oświaty pozaszkolnej. Program Studjum kładzie ponadto wielki nacisk na urobienie wiedzy i praktycznej biegłości tych słuchaczy, którzy pełnią lub będą pełnili w przyszłości funkcje kierowników i wychowawców w zamkniętych zakładach opiekuńczych.

Uroczystego otwarcia Studjum dokonał imieniem Komitetu *prez. Drojanowski*, który wskazał na doniosłość pracy społecznej zwłaszcza w czasach dzisiejszych, w których zależność jednostki od społeczeństwa stała się nakazem nietylko społeczno - historycznym, ale i biologicznym. Życie zbiorowe (homo animal sociale) postawiło człowieka na tej wyżynie na której dziś stanął. Na tej wyżynie, stać winna nietylko jednostka, ale i grupa w skład której jednostka wchodzi, na tę wyżynę podciągnąć winniśmy tego bez imiennego człowieka, stojącego na szarym końcu. Do tego dźwigania członków grupy na wyższe szczeble życia i kultury pcha nas nietylko uczucie lecz również instynkt społeczny Praca społeczna to współczynnik procesu życia narodu i od ilości tych współczynników zależy poziom, energja, drogi i cele narodu, a co najważniejsza współodpowiedzialność za losy całości.

Studjum Pracy Społecznej wkuć przeto chce swoje ogniwo w funkcje życia zbiorowego, dając narodowi zastęp dobrych i tęgich fachowców, fachowców opartych nietylko na teorji lecz i na dźwigniach praktyki. Kończąc życzy p. prez. Drojanowski tej instytucji jaknajlepszych owoców.

Po tem przemówieniu prof. dr. Wojciech Gottlieb wygłosił referat na temat „Wychowanie a rządzenie“.

Pod koniec p. dr. Marjan Baran zapoznał słuchaczy z organizacją i programem nauki Studjum Pracy Społecznej.

Otwarcie Studjum nastąpi dziś o godzinie 17 tej w Szkole Staszica przy ul. Skarbkowskiej.

Wykłady odbywać się będą stale w dnie powszednie od godz. 17—20 wieczorem i trwać będą do dnia 15 czerwca 1936 roku.

Mili goście z Wilna, Torunia i Poznania

(a) W sobotę wieczorem przybyły do Lwowa w pełnym składzie trzy orkiestry Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Wilna, Torunia i Poznania, celem wzięcia udziału w konkursie muzycznym, który odbył się w dniu wczorajszym w sali Pol. Tow. Muzycznego. Po serdecznem przyjęciu na dworcu tak miłych gości, nastąpiło ich zakwaterowanie w II. Domu Techników.

W godzinach rannych wszystkie trzy orkiestry wyruszyły ze swych kwater i przeszły do śródmieścia, budząc ogólne uznanie swemi produkcjami, zwłaszcza pod pomnikiem Ujejskiego na ul. Akademickiej. Wieczornymi pociągami odjechały wszystkie trzy zespoły do swych miejsc zamieszkania.

Szale i apaszki w wielkim wyborze
BERTA STARK

NAPAD NA PL. STRZELECKIM

(a) Na przechodzącego w południe pl. Strzeleckim **Michała Dorosza**, liczącego 26 lat, napadł znienacka jakiś zupełnie nieznany mu osobnik, który pobił go ciężko po głowie, zadając mu rany tłuczone i cięte. Pobitego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

KRWAWE AWANTURY NIEDZIELNE

(a) Na zabawie pocięty został nożem w nogę **Stanisław Palczewski**, liczący 24 lat, wśród nieznanych bliżej okoliczności. Późnym wieczorem Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy **Michałowi Klimkowi**, liczącemu 36 lat, któremu znów jakiś nieznany osobnik zadał dwie głębokie rany, w szyję i w łopatkę.

WŁAMYWACZ W POTRZASKU

(a) Nie wiodło się w dniu wczorajszym **Stanisławowi Kucharczykowi** (pl. Gosiewskiego l. 6). O wczesnej południowej porze wybrał się „na skok“ w samem śródmieściu, gdyż powziął zamiar zaatakowania sklepu Edwarda Zimnego, przy ul. Batorego l. 12. Otworzył żaluzję dobranym kluczem i w tej chwili wpadł jakby w pułapkę, gdyż został ujęty przez pomocników handlowych. przebywających w tym czasie w sklepie.

Z dnia

(a) Pierwsza niedziela grudniowa minęła wśród pięknej pogody, której ostatni miesiąc w roku chyba dawno nie oglądał w tak słonecznej oprawie. Już grudzień wśród nas. We wczesnych godzinach porannych rozdzwoniły się po kościołach dzwony, wzywające wiernych na pełne uroku nabożeństwo ranne, zwane „Roratami“. Równocześnie wchodzimy w okres Adwentu zwanego kiedyś w Polsce „czterdziestnicą“ — ponieważ dawniej okres ten obejmował Wielki post, trwający 40 dni i rozpoczynający się na drugi dzień po św. Marcinie.

W Polsce od niepamiętnych czasów ku czci Najśw. P. Marji przez cały Adwent w godzinach porannych odprawianą bywa Msza św., zw. „Roratami“, od pierwszych słów śpiewanej w czasie nabożeństwa pieśni: „Rorate coeli“ — „Spuście rosę niebiosa“. Pod czas nabożeństwa gorzeje na ołtarzu 7 świec, z których jedna nad inne wyższa, jest symbolem Najśw. P. Marji,

Pończochy damskie czysto wełn., 1. gatunek zł. 3·90
BERTA STARK

która z powodu Macierzyństwa Bożego wyniesiona została ponad wszystkich aniołów i ludzi. Utrzymuje się podanie że zwyczaj palenia siedmiu świec podczas Rorat, wprowadzony został w kościele za czasów Bolesława Wstydliwego, który będąc w kościele na Roratach, przystąpił do ołtarza i stawiając świecę na najwyższym lichtarzu, miał powiedzieć: „Gotów jestem na Sąd Boży!“ — poczem czynili to kolej no przedstawiciele innych stanów.

W pięknym wierszu „Staropolskie Roraty“ Władysław Syrokomla opiewał ten staropolski zwyczaj:

...„A stany państwa szły do ołtarza,
i każdy jedną świecę rozżarza:
król, który berłem potężnem włada,
Prymas — najpierwsza senatu rada,
Senator świecki — opiekun prawa,
szlachcic, co królów Polsce nadawa,
żołnierz, co broni swoich współbraci
kupiec, co handlem ziomków bogaci,
chłopek, co z pola we krwi i roli
dla reszty braci chleb im mozoli.
Każdy na świeczkę grosz swój przyłoży
i każdy gotów iść na Sąd Boży...“

Komunikaty

WYSTAWA OBRONY LWOWA w **Pałacu Biesiadeckich (pl. Halicki 10) otwarta codziennie od godz. 10 do 14-ej. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr., dla wycieczek zbiorowych 10 gr.**

DOROCZNA ULICZNA ZBIÓRKA PIENIĘŻNA przeprowadzona przez Oddział Lwowski Stowarzyszenia: „Opieka polska nad rodakami na obczyźnie“, w dniach 15 i 16 listopada br. dała w wyniku kwotę 369.15 złotych, która po pokryciu kosztów zbiórki będzie użyta na cele kulturalno - oświatowe Opieki Polskiej (najbliższa wysyłka świąteczna dla dzieci zagranicę). Szlachetnym Ofjarodawcom, oraz Wszystkim, którzy przyczynili się do zbiórki, składa Oddział Lwowski Opieki Polskiej wyrazy podziękowania.

NA ZAPROSZENIE TOW. OBRONY INTERESÓW I KULTURY LWOWA wygłosi Inż. Zenon Łyszyk w środę dnia 4 bm. o godz 18-tej. w sali zebrań plenarnych Izby Przem.-Handl. we Lwowie, ul. Akademicka 17, odczyt p. t. „Potrzeby Lwowa w zakresie turystyki“.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że we wtorek 3 bm. odbędzie się pokaz dla służby „Ryby gorące“, zaś w środę, 4 bm., pokaz dla pań „Ryby zimne“. — Oba te pokazy odbędą się w lokalu Związku przy ul. Batorego 38, o godz. 17-tej.

POL. TOW. POLIT. zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 4 bm. odbędzie się w sali Tow. przy ul. Zimorowicza 9. staraniem Sekcji Elektryków P. T. P. i Oddziału Lwowskiego Stow. Elektr. Polskich, odczyt Inż. Jana Podeskiego p. t.: „Elektryfikacja węzła kolejowego warszawskiego“. — Początek punkt. o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Nadszedł nowy transport bielizny wysortowanej „BECHER“
1360
BERTA STARK

LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE. We wtorek, 3 bm. w lokalu L. T. F. przy ul. Dzieduszyckich l. 1 — kurs fotografiki (VI.). Inż. Witold Romer: „Współczesna technika negatywowa“. Początek o godz. 19.30. Goście mile widziani.

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE. P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował: Kierownika Sądu Grodzkiego we Lwowie Michała Michalewskiego, wiceprezesem Sądu Okręgowego we Lwowie, s. S. O. Władysława Kadowa, wiceprezesem Sądu Okręgowego w Stanisławowie, kierownika Sądu Grodzkiego w Przemyślanach Franciszka Piątkowskiego i s. S. Gr. we Lwowie Franciszka de Fronsberg Babla, sędziami Sądu Okręgowego we Lwowie, kierownika Sądu Grodzkiego w Nadwórnej Marjana Bilińskiego, s. S. Gr. w Stanisławowie Stanisława Kazimierza Bieleckiego i Samuela Szapirę, oraz sędziego okręgowego śledczego w Stanisławowie Czesława Hofmokla, sędziami Sądu Okręgowego w Stanisławowie, s. okr. śledcz. w Tarnopolu Piotra Janellego, sędzią Sądu Okręgowego w Tarnopolu, s. S. Gr. Leona Rozwodę w Kołomyi, sędzią Sądu Okręgowego w Kołomyi, s. S. Gr. w Birczy Kazimierza Antoniego Stawarskiego i kierownika Sądu Grodzkiego w Podhajcach Stanisława Kohmana, sędziami Sądu Okręgowego w Samborze oraz sędziego okręgowego śledczego dr. Jerzego Ulenieckiego, sędzią Sądu Okręgowego w Brzeżanach.

WOJEWODA LWOWSKI OGŁOSIŁ KONKURS w celu nadania dwóch posagów po 500 zł. z fundacji im. Szczepana Zaremby Skrzyńskiego, przeznaczonych dla wychodzących w b. roku zamąż uczciwych panien pochodzenia szlacheckiego, religji chrześcijańskiej zrodzonych w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty polskiej.

Udokumentowane podania należy wnosić do Departamentu fundacyjnego Woj. lwowskiego (Lwów, ul. Karmelicka l. 2) najpóźniej do dnia 31 bm. Bliższe warunki podane są na tablicy ogłoszeń Departamentu fundacyjnego.

OMYŁKA DRUKU. W sprawozdaniu naszem z Wesołej Katarzynki zakradł się błąd, który niniejszym prostujemy. Konferencierkę w czasie tej imprezy Klubu Towarzyskiego przy ul. Głębokiej prowadziła pani Marja Siadekowa.

ZARZĄD KOŁA RODZINY WOJSKOWEJ, Lwów (sekcja opieki społecznej) komunikuje, że przystępuje do sporządzenia ewidencji niezaopatrzonych wdów i sierot po zawodowych wojskowych i w tym celu przyjmuje zgłoszenia we wtorki od godz. 11—12 w lokalu własnym w Ofic. Kasynie Garnizonowem przy ul. Jabłonowskich l. 30.

ZARZĄD KOŁA RODZINY WOJSKOWEJ (Sekcja Opieki nad dzieckiem) zawiadam a, że w dniu 7 bm. o godz. 16 w Kasynie garnizonowem ul. Jabłonowskich 30 urządza „Wieczór Św. Mikołaja“ połączony z różnemi niespodziankami. — Wstęp 50 groszy. Bufet tani i obfity.

POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 3 bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Prof. Dr. August Zierhoffer. Poglądy Maksymiljana Kawczyńskiego na sprawy geografji. Goście mile widziani.

TOW. PARAPSYCHICZNE IM. J. OCHOROWICZA zawiadamia swoich członków, że cykl wykładów z dziedziny parapsychologji rozpoczyna się dnia 6. b. m., piątek, godz. 19-ta, w lokalu Tow. Fotograficznego, ul. Dzieduszyckich l. 1. „Medja i trans.“. Goście mile widziani.

ZABAWKI

narty, sanki dziecinne

poleca najtaniej

Bromilski & Mikosiński

Lwów

ul. Krzywa 25 (obok Akademickie)

1611

ECHA WYSTAWY RYSUNKOWO-LOTNICZEJ DZIATWY SZKOLNEJ. Wystawa 2000 rysunków dziatwy szkolnej urządzona w Warszawie na temat: „Dlaczego powinno się podróżować samolotem“, zdobyła sobie olbrzymią popularność i zwiedziło ją ponad 8000 osób. Spotkała się ona również z jak najżyczliwszą krytyką całej prasy, która scharakteryzowała ją mianem „rozkosznej wystawy“, „kolorową bajką o napowietrznej podróży“, „baśnią nowoczesnego dzieciństwa“, „dziecięcą magją samolotu“ itd.

Powodzenie tej wystawy w Warszawie skłoniło Zarząd Główny LOPP. do urządzenia jej we wszystkich większych miastach prowincjonalnych. W czasie od 1 do 20 grudnia wystawa będzie urządzona w Krakowie.

Projekt wielkich robót inwestycyjnych

na terenie wojew. lwowskiego

Rada Funduszu Pracy Województwa lwowskiego akceptowała ramowy plan wielkich robót inwestycyjnych na rok 1936/37.

Ogólny koszt tych robót, które mają dać poważne zatrudnienie bezrobotnym, a ponadto zaspokoić potrzeby wojew. lwowskiego wynosi około miljonów złotych.

Najwięcej przeznaczono na odbudowę dróg państwowych, bo kwotę około 2 miljonów złotych. Uwzględnione zostaną odbudowy i ulepszenia nawierzchni na drogach państwowych: Lwów—Żółkiew, kosztem 600 tys. zł., Lwów — Winniki 700 tys. zł., drogi pod Drohobyczem 400 tys. zł. Ponadto budowy mostów na rzece Wiar, most żelbetonowy 90 tys. zł., na rzece Bar most stalowy 60 tys. zł. Na studja i projekty przeznaczono 20 tys. zł. Osobną pozycję stanowią regulacje Pełtwi, przeszło 100 tys. zł., duże roboty przy podwyższeniu wałów Wisły i Trześniówki 300 tys. zł., regulacja Wereszycy 50 tys. zł., regulacja Tyśmienicy 150 tys. zł., oraz regulacje innych mniejszych rzek jak Białki, Mleczki, Raty i i. około 270 tys. zł.

Według projektu duże roboty inwestycyjne mają być prowadzone we Lwowie, Drohobyczu, Borysławiu, Przemyślu, Rzeszowie i Sanoku. We Lwowie znaczniejsze kwoty przeznaczono na przebudowę nawierzchni ulic. N. p. na przebudowę ul. Żółkiewskiej preliminowano 250 tys. zł., ul. Kadeckiej przeszło 400 tys., ul. Zyblikiewicza około 360 tys. zł., Łyczakowskiej górnej około 500 tys. zł., ul. Zielonej około 50 tys. zł. Jak widać z powyższego

plany robót dotyczą przebudowy nawierzchni tych ulic we Lwowie, które od dłuższego czasu znajdują się w stanie fatalnym,

a stanowią zaokrąglenie planu przebudowy ulic łączących centrum miasta z szosami wylotowemi.

Na budowę i przebudowę kanału, regulację potoku Zofjówka i kanalizację osiedla na Żelaznej Wodzie Fundusz Pracy preliminuje około 200 tys. zł., na zasklepienie potoku w ul. Snopkowskiej 88 tys. zł.

Większe kwoty zostały preliminowane na przebudowę kanału w ul. Wałowej, Janowskiej, Kulparkowskiej, Jagiellońskiej, Pełtewnej, Sykstuskiej, Pod Dębem, plac Gołuchowskich, razem około 420.000 złotych.

Nadbudowa kliniki chirurgicznej będzie kosztować około 100 tys. zł.

Ponadto preliminowano na inne miasta: Drohobycz na budowę kanałów, nawierzchni i regulację potoku Seret około 150 tys. zł., Borysław na budowę kanałów i budowę trwałej nawierzchni około 175 tys. zł., Przemyśl na budowę kanalizacji i nawierzchni około 300 tys. zł., Rzeszów na zasklepienie potoku Mikośki 370 tys. zł., na budowę kanałów, wodociągów i nowej rzeźni przeszło 300 tys. zł., Sanok na budowę wodociągów, ulic i rzeźni miejskiej około 275 tys. zł.

Plany powyższych robót zostały tak przygotowane, aby w chwili uruchomienia kredytów, roboty powyższe mogły się rozpocząć.

Piękna uroczystość

Listopad obfituje — zwłaszcza we Lwowie — w tyle pamiętnych rocznic narodowych, że wśród nich zapomina się często o jednej z nich, która — gdy sięgniemy pamięcią w czasy zaborcze — była czczoną przez cały Naród jako wielkie święto narodowe. Śpiewano też wtedy liczne pieśni z rocznicą tą związane, a młodemu pokoleniu przekazywano te pieśni w spuściźnie — jako relikwie narodowe. Działo się to zawsze w rocznicę Powstania Narodowego 1830/31 roku. — Dziś, gdy inne zdarzenia zatarły w pamięci obraz tych chwil, umilkły też pieśni powstańcze i młodzież dzisiejsza, wsłuchana w melodje tuzinkowych piosenek kabaretowych — nie zna owych z powstaniem związanych pieśni.

I oto w rocznicę powstania **Lwowski Chór Medyków Wet.** postanowił przypomnieć je społeczeństwu i w dniu 29 bm. w sali Razmaitości wykonał je pod batutą swego dyrygenta prof. **W. Hausmana,** który opracował te pieśni na chór męski z tow. orkiestry i powiązał je tekstem, naświetlającym powstanie tych pieśni. Chór Medyków, liczący około 65 śpiewaków karnych i ześpiewanych, brzmiał wyśmienicie, frazował dobrze i z całem przejęciem, wpatrzony w rękę dyrygenta, wykonał ten zbiór licznych, tkliwych pieśni, przepojonych bądź to „zawadjackim animuszem“, bądź też głębokim smutkiem, który z niektórych pieśni przebija. Ofiarność tego zespołu, karność i zapał zasługuje ze wszechmiar na podkreślenie.

Dyrygent żelazną ręką utrzymywał ową karność w szeregach śpiewaczych, które też, dzięki jego współpracy tworzą dziś pierwszorzędny zespół. Gorzej było ze współudziałem orkiestry 40 pp., która niezgrana, obsadzona przeważnie „elewami“, nie dorosła do zadania. Szczególniej instrumenty dęte drewniane psuły piękną całość swą niedokładnością i niezestrojonem brzmieniem, ku rozpaczy Bogu — ducha winnego dyrygenta.

Piękne słowa, wiążące tekst muzyczny wygłosił przepięknym swym głosem, pełnym uczucia i zrozumienia p. **Zdzisław Kunstmann,** nowy speaker radjowej, lwowskiej rozgłośni.

Nadzwyczaj pięknie mówił o powstaniu listopadowem p. prof. **Aleksandrowicz.** Przemówienie jego jednak — jakkolwiek wysoce zajmujące — nużyło niestety zebranych, bo trwało ponad godzinę i stanowiło rekord w cyklu tego rodzaju przemówień. Mimo to — gdyby nie zgrzyty w orkiestrze — całość wypadłaby imponująco, a w każdym razie świadczyła o ruchliwości i dużej pracy sympatycznych śpiewaków i ich dyrygenta.

Zastępca.

Nowootworzony Magazyn ubiorów męskich

i chłepięcych poleca wykwintną garderobę dla najwybredniejszych Panów po cenach niebywale niskich 1569

M. STREIT Lwów, ul. Kopernika 4 (róg Szajnochy)

„Betar“ w mundurach we Lwowie

Jak się dowiadujemy w dniach od 5—10 odbywać się będzie we Lwowie Zjazd żydowskiego „Betaru“ (Brit-Trumpeldoru). Na zjazd ten przybywają członkowie „Betaru“ w mundurach.

Przed Św Mikołaja

Mimo bardzo ciężkich czasów, jakie przeżywamy, nie obejdzie się bez czynienia choćby najskromniejszych zakupów na dzień św. Mikołaja. Byłoby wprost zbrodnią, byśmy tak ciężko zdobyty gorsz niebacznie zmarnowali, wydając go na zakupno jakiegoś przedmiotu dla naszych najbliższych w sklepach obcych, nie katolickich.

Tysiące bezrobotnych poszukuje bezskutecznie pracy, polskie placówki handlowe i rzemieślnicze upadają.

Uczciwie myśląca rodzina polska zakupi upominek na dzień św. Mikołaja tylko w polskim sklepie i z chrześcijańskiego warsztatu pracy.. — Tow. „Samoobrona“.

Z kraju

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO W CHLEBOWICACH. Onegdaj odbyło się poświęcenie Domu ludowego w Chlebowicach pow. przemyślańskiego. Powstanie nowej placówki polskiej społeczeństwo miejscowe powitało z wielką radością. W Domu mieści się świetlica oraz sklep Kółka rolniczego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK Onegdaj Romaniuk Ilko, lat 45 zamieszkały w Jazłowczyku (gm. Koniuszków) jadąc z lasu na furze naładowanej drzewem, wskutek wywrócenia się wozu został przygnieciony drzewem ponosząc śmierć na miejscu.

ŚMIERTELNA WALKA NA KOSY. W sierpniu br. podczas żniw między Grzegorzem Bożkiem a Janem Hawrą z Husowa w chwili gdy byli zajęci pracą w polu, wybuchła gwałtowna kłótnia na tle sporu o pole, na którem pracował Jan Hawro. W pewnym momencie niespodziania nadbiegł syn Bożka Paweł z kosą, którą zadał Hawrze dwa głębokie cięcia w udo, przecinając mu tętnicę.

Właśnie teraz

Kupować należy jako praktyczne podarki: wytworne ciepłe bonjarki męskie 9·80, czysto wełniane 12·80, pyjamy flanelowe najmodniejsze 7·90—8·90, dziecinne srcypiekne 4·30, nocne koszule flanelowe damskie i męskie 4·40—5·25, reformy ciepłe 1·25—190. Fabryka Bielizny „ASTRA“ Lwów, SYKSTUSKA 2. 1669

Hawrę odwieziono do szpitala powszechnego w Rzeszowie, gdzie po kilku dniach zmarł skutkiem upływu krwi. Paweł Bożek odpowiada obecnie przed sądem okręgowym w Rzeszowie, który jej dynie ze względu na młodociany wiek i rozdrażnienie oskarżonego spowodowane sporem o grut, skazał na trzy lata więzienia. Na zarządzenie przewodniczącego, Bożka po ogłoszeniu wyroku aresztowano i odstawiono do więzienia przy sądzie okr. w Rzeszowie.

PODPALENIE Z ZEMSTY. W lesie Zawidowskiego w Nuszczu, powiat Zborów, nieznany sprawca podpalił złożone drzewo opałowe, skutkiem czego spaliło się 12 m. sześc. drzewa brzozowego. Podpalenia dokonano prawdopodobnie na tle zemsty za wydalenie ze służby folwarcznej.

ARESZTOWANIE KŁUSOWNIKA. Podczas obchodu lasu w Tworyniowcach obok Harbuzowa (własność hr. Wodzickiego) gajowy Bielecki natrafił na kłusownika Juljana Martynowicza, który ustrzelił kozła. W czasie pościgu Martynowicz oddał strzał w kierunku gajowego, który chybił. Martynowicza przytrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

OMAL NIE TRAGICZNY WYPADEK W KOŚCIELE. Kościół parafialny w Turce był wczoraj tano w czasie nabożeństwa roratnego widownią zdarzenia, które omal nie skończyło się tragicznie. Oto sędziwy proboszcz ks. prałat Ignacy Kułakowski po odczytaniu ewangelji oparł się o parapet ambony tak nieszczęśliwie, że od płonącej świecy zajęła się jego komża. Dzięki przytomności umysłu kilku mężczyzn, którzy natychmiast ogień ugasili, ks. Kułakowski wyszedł cało z nieznacznem poparzeniem.

BEZROBOTNI ZNAJDĄ PRACĘ. Ważnem zdarzeniem w życiu gospodarczem pow. turczańskiego jest kupno 30 tys. m. sześc. drzewa okrągłego, pochodzącego z daniny lasowej firmy Godulla. Drzewo to zostanie przetarte na tartaku w Jaworze, dzięki czemu rzesza bezrobotnych znajdzie znów pracę.

WŁAMANIE DO KASY GROMADZKIEJ. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy weszli przy pomocy podrobionego klucza do kancelarji gromadzkiej w Krzywem, pow. Skałat, skąd zabrali kasę drewnianą i skradli z niej zł. 18.50 oraz klucze od szaf i biurek kancelarji. Następnie sprawcy udali się po raz wtóry do kancelarji gromadzkiej i przy pomocy znalezionych kluczy zabrali resztę gotówki w kwocie zł. 3.60.

Kronika stanisławowska

30 RADJOPAJĘCZARZY W POW. STANISŁAWOWSKIM. Na terenie powiatu stanisławowskiego policja przeprowadziła kontrolę stacyj radjoodbiorczych. Po kontroli tej ustalono, że około 30 osób używało niezgłoszonych i nieopłaconych stacyj radjoodbiorczych. Na radjopajęczarzy sporządzono doniesienia karne.

OBRADY STRAŻY POŻARNYCH. W Urzędzie Wojew. w Stanisławowie odbyło się pod przew. wojew. Jagodzińskiego zebranie Rady okr. Zw. Straży Pożarnej. W posiedzeniu wzięli udział: sen. Gołuchowski, jako reprezentant Głównego Zarządu i nacz. Brudziewski w imieniu Zarz. okr. oraz delegaci Oddz. Straży pożarnych poszczególnych powiatów. Woj. Jagodziński złożył Zarządowi okr. Zw. Str. Poż. podziękowanie za wielce wydatną pracę. Insp. Stylski wygłosił dłuższy referat na temat organizacji Straży pożarnych. Po referacie tym wywiązała się dłuższa dyskusja na temat aktualnych spraw i konieczności podniesienia stanu pożarnictwa na terenie województwa. Na zakończenie obrad woj. Jagodziński wezwał zebranych do wytężonej pracy na rzecz Państwa.

Z RUCHU MUZ. W STANISŁAWOWIE. Szkoła Muzyczna im. Szopena, posiadająca **pod dyrekcją A. Stadlera** urządziła w dniu 16. b. m. koncert uczniów z programem **muzyki modernistycznej**, kompozytorów jak Mussorgski, Weinberger, Bloch, Albenitz, Debussy i in. Odmienne środki techniczne ,oryginalny styl i interpretacja stanowią tu niemałe trudności, które uczniowie rozwiązali trafnie i z należytem zrozumieniem, wykazując odpowiedni poziom uzdolnienia muzycznego i efekta pracy kierownictwa oraz grona nauczycielskiego. Wypełniona po brzegi sala świadczyła o wielkiem zainteresowaniu publiczności.

ZEMDLAŁ Z GŁODU. W Stanisławowie zanotowano dwa wypadki zasłabnięcia z głodu. Mianowicie znaleziono Stefana Smigla, który zemdlał z głodu i Józefa Krewka, bezrobotnego malarza pokojowego, który również z wycieńczenia stracił przytomność.

AKCJA POMOCY DORAŹNEJ DLA BEZROBOTNYCH. Z inicjatywy dyrektora biura Funduszu Pracy, inż. Grucy, odbyło się zebranie przygotowawcze w sprawie zorganizowania akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnej ludności Stanisławowa. Postanowiono powołać do życia komitety lokalne w poszczególnych miastach województwa, których zadaniem będzie zgromadzenie środków, uzyskiwanych częściowo z dotacyj Funduszu Pracy, a częściowo z ofiarności publicznej.

ZJAZD WOJEW. LEKARZY POW. W KOŁOMYJI. W dniach 6 i 7 grudnia br. odbędzie się w Kołomyji zjazd wszystkich lekarzy powiatowych województwa stanisławowskiego. Na zjeździe zostaną wygłoszone referaty o zdrowotności województwa.

ŻYCIE HARCERZY STANISŁAWOWSKICH. Stanisławowska Komenda Hufca harcerzy urządza w okresie zimowym w Tatarowie i Worochcie teoretyczny kurs narciarski, połączony z techniką narciarską. Odbyła się też w Stanisławowie 2-dniowa odprawa Hufca harcerek, w której wzięły udział delegatki drużyn harcerskich z powiatu stanisławowskiego, kołomyjskiego, tłumackiego, nadwórniańskiego, dolińskiego i kałuskiego. Na odprawie tej omówiono obszernie sprawy organizacyjne i wyszkoleniowe.

Wielkie ożywienie wykazuje Stanisławowska Kolejowa koedukacyjna drużyna starszo-harcerska. która przystąpiła do żywej działalności na polu społecznem. Staraniem tej drużyny w nich dniach urządzono zabawę dla dzieci oraz „Katarzynkę" dla starszych.

Wśród wydawnictw

Duch żołnierski. Organizacja Wychowania Żołnierza. Ppłk. dypl. Marjan Porwit. (Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1935. Cena zł. 3.20). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, co zresztą stale wszystkie niemal regulaminy podkreślają, że duch żołnierski jest podstawą siły wojska. Przewaga duchowa wojska danego państwa nad przeciwnikiem jest rękojmią zwycięstwa. Jakiż stąd wniosek? Należy w czasie pokoju przez racjonalne, celowe, planowe zorganizowanie i prowadzenie pracy nad wychowaniem żołnierza wytworzyć i rozwinąć w nim maksymum wartości duchowych, potrzebnych na wojnie. Jaka jest istota tych wartości duchowych i jak tę pracę zorganizować, — mówi niezwykle cenne studjum, ppłk. dypl. Porwita Marjana pt. Duch żołnierski. Organizacja Wychowania Żołnierza.

Autor przyrównywa pracę wychowawczą do dowodzenia w boju i stoi na stanowisku, że z małemi zmianami sposób zorganizowania pracy bojowej, uwidoczniony w rozkładzie bojowym, powinien być wzorem przy organizacji pracy wychowawczej. Odpowiednio do tego dzieli on swą pracę na następujące części:

Część I. Zadanie. Człowiek w walce. Powinności żołnierza. Część II. Położenie. Tworzywo. Możliwości i drogi. Część III. Decyzja. Metoda. Część IV. Wykonanie. Przeżycia. Część V. Kontrola. Świadomy współtwórca zwycięstwa.

Praca odznacza się prostotą, połączoną z ogromną zwartością. Każde niemal jej zdanie — to głęboka myśl wychowawcza. Książka ta — to bardzo poważny dorobek w dziedzinie wychowania wojskowego. Daje ona bowiem — bodaj u nas po raz pierwszy — nietylko szeroko ujętą, opartą na znajomości duszy żołnierza, metodę podejścia do zagadnień wychowawczych w wojsku, nietylko ich wnikliwą analizę, ale zwarty, przejrzysty i zakończony w swej całości system organizacji i prowadzenia pracy wychowawczej wśród żołnierzy. Stanowić ona będzie dla czytelnika - wychowawcy cenny niezwykle i wprost nieodstępny podręcznik oraz materjał i źródło do rozważań, jakie pocz ynić zmiany we własnej pracy nad wychowaniem żołnierza.

H. Boguszewska i J. Kornacki: „WISŁA". (Książnica - Atlas. Lwów 1935). Zupełnie nowy świat otwiera się przed czytelnikiem tej nowej powieści znanej spółki autorskiej: świat wodniacki, świat berlinek, bark, holowników, statków wiślanych, „matrosów" i kapitanów, świat nowy i nieznany, wprzągnięty w rytm Wisły. Dziwny to, odrębny świat, jakżeż inny niż świat z „lądu". Świat ludzi twardych i zahartowanych, pełnych namiętności, miotanych żądzami, nienawiściami i umiłowaniami, świat tak charakterystyczny, a tak dla nas daleki i niemal egzotyczny.

Boguszewska i Kornacki, których ostatnia powieść „Jadą wozy z cegłą" spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem całej niemal krytyki naszej, umieli dobrze podpatrzyć tych ludzi i ich życie na Wiśle. Powieść tej spółki autorskiej wyprzedziły długie miesiące studjów, spędzonych na berlinkach, statkach, holownikach miesiące poświęcone drobiazgowej obserwacji całego świata wodnickiego.

Mimo to nie ma „Wisła" nic wspólnego z t. zw. reportażem, w ośrodku bowiem zainteresowania autorów stoi zawsze żywy człowiek, rzucony losem w dane środowisko, a własnem umiłowaniem i tradycją rodzinną wprzągnięty — jak tutaj — w nieubłagany rytm życia wiślanego. Przez karty tej powieści przewijają się najróżniejsze postacie, splatają się losy najróżniejszych ludzi, a wszystko na tle szarych fal Wisły, pod której nakazami żyje, raduje się, smęci, kocha i umiera cały ten świat. Takiej Wisły tak ujętego całego tego świata wiślanego nie było jeszcze dotąd w literaturze polskiej.

BONJURKI z wełny zł. 16.50 CH. STADLER Lwów, Jagiellońska 15

Kronika tarnopolska

POWIATOWY ZJAZD OŚWIATOWY W TARNOPOLU. W środę 4 grudnia br. odbędzie się w sali T. S. L. w Tarnopolu powiatowy Zjazd oświatowy w aktualnych sprawach organizacyjnych. Na Zjeździe wygłoszone będą referaty na temat rozwoju kultury polskiej na ziemiach pogranicznych, na temat oświaty pozaszkolnej i organizacji życia gospodarczego.

CO SŁYCHAĆ Z HURTOWNIĄ TYTONIU? Jak wiadomo, zaraz po nadużyciach, które miały miejsce w Hurtowni Tytoniu w Tarnopolu wiosną br. powstała kwestja: komu ją wydzierżawić? Wydzierżawiono Żydowi Einlegerowi. — Gdy Polacy, do których, jak wiadomo, hurtownia należy, zaczęli się na to oburzać, zapewniono ich, że to tylko na jeden miesiąc wydzierżawiono ją Żydowi. Tymczasem minęło już więcej, niż pół roku, a o usunięciu Żyda ni słuchu. To chyba już tak zostanie?

JÓZEF BIENIASZ. 66

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Niestety powrozy trzymały niewypowiedzianie mocno, co więcej — wpiły się w napięte muskuły, powodując dalsze cierpienia. Turul jęknął boleśnie i pozostał w bezruchu. Nawet nie reagował, jak nienawistna łapa człowieka wkładała mu w uczyniony w chrząstce otwór żelazny pierścień, gruby i zimny. Posłyszał jeszcze pobrzęk łańcucha i stracił na długo przytomność... Odsypiał tajemniczy odwar cygańskiej wiedźmy, tem silniej działający, że natrafił na wyczerpany docna organizm...

Gdy się niedźwiedź zbudził, zrozumiał istotę koszmarnego snu. Nos miał napuchły, owrzały, niezmiernie obolały. Już ściągnięto zeń powrozy i był pozornie wolny, cóż, kiedy nawet łbem nie mógł poruszać. Uczepione u chrząstki nosowej, zwisały dwa długie, żelazne łańcuchy, których oba końce umocowano u pni jedli. Opodal uwijały się obce, dwułape istoty, nie okazując żadnej obawy na jego widok. Kręciły się spokojnie, podchodziły doń niemal tuż pod pysk, coś do siebie w swojej gwarze mamrocząc. Niektórzy śmiali się z niego. Poznawał to po charakterystycznym skrzeku tych gołopyskich, straszliwych potworów. Nienawidził ich w tej chwili z całego serca. On sam mordował, to prawda, ale nie pastwił się, nie znęcał, nie męczył. Zabijać, znaczyło dlań tyle, co jeść, lecz nie igrał z cudzem cierpieniem, jak te oto istoty! Co więcej, powodowany niewytłumaczonym sentymentem z czasów młodości, umiał podejść człowieka i porwać mu własność, ale jego samego zreguły oszczędzał, co najwyżej unieszkodliwiał, ratując własne kudły.

Przez kilka dni Turul ciężko chorował. Nos dolegał bezustannie. Znów wytworzyła się silna gorączka, tym razem bolesna. Wstając lub kładąc się, przechodził najokropniejsze katusze, gdyż wtedy wprawiał w ruch uczepione u nosa łańcuchy, które powodowały szarpiące bóle. Nienawistne żelazo, wróg śmiertelny od czasów najwcześniejszego dzieciństwa, tkwiło bezpośrednio w czułych chrapach, zapełniając surową wonią nos, obrzydzając wszystko, cokolwiek mogło radować niedźwiedzie serce.

Mimo straszliwej krzywdy, jaka go spotkała, te same nienawistne istoty, rzecz dziwna, dogadzały mu na każdym kroku. Podsuwano mu początkowo pod pysk mleko, potem nawet mięso i różne inne jadalne przysmaki. W pierwszych dniach niewoli nie przyjmował żadnego pożywienia, poprzestając na mleku i wodzie, lecz w miarę gojenia się rany, wracały siły i zdrowie, dopominając się należnej daniny. Więc stopniowo Turul jadł coraz więcej, aż wrócił do dawnych sił.

Ludzi znienawidził śmiertelnie, choć lękał się ich bardziej, niż kiedykolwiek. Raz, kiedy jakiś mały człowieczek rzucał nań kamieniami i uderzał dla psoty patykiem po uszach, rozdrażniony zwierz skorzystał z nieostrożności malca i dając wyraz swym uczuciom, dopadł go końcami pazurów lewej łapy, turbując dotkliwie. Posłyszał wrzask, a równocześnie zrobił się niebywały ruch w obozie. Na miejsce wypadku przybiegła liczna gromada ludzi. Poturbowanego zaniesiono do namiotów, zato na grzbiet więźnia spadły z przejmującym świstem uderzenia bata. Instrument, jakim się posługiwał oprawca, był to niepozorny kij, z uwiązanym na końcu sznurkiem, lecz uderzenie nim sprawiało tak dolegliwy ból, jakby się w ciało wpijał rozpalony pręt. Nawet bujne kudły niewiele chroniły. Człowiek ćwiczył zaciekle, z całych sił, a czynił to z takiej odległości, że go nie mógł łapą dosięgnąć ani się obronić. Więc tylko kulił się i ryczał, aż mu w kniei odpowiadało gromkie echo.

Od tego czasu, za zbliżeniem się człowieka, pilnie śledził, zpodełba, czy dwułapy wróg nie ma w ręku bata. Zmiarkował, że jego ciemięzcy, to istoty naprawdę słabe, ale rozporządzają licznemi środkami, wzbudzającemi postrach i trwogę nawet w jego nieulęknionych piersiach. Do takich należały głównie dwa: żelazo i bat. Pierwsze, uwieszone u nosa. odbierało wolność i nie dopuszczało do żadnego sprzeciwu, drugie służyło jako narzędzie kary. Karano go też coraz częściej, korzystając z jego bezsiły. Wystarczał lada pomruk, wyrażający groźbę, a zaraz spadały na grzbiet, nawet na łeb piekielne chlaśnięcia. Człowiek pastwił się nad zwierzęciem, ucząc go do siebie respektu, uległości i pokory. W piersi Turuli huczały mimo to wciąż straszliwe grzmoty, znak, że nie tak łatwo pozwoli się wewnętrznie ujarzmić, choć mu ujarzmiono ciało.

Kiedy noc nadchodziła i obóz zalegała cisza, niedźwiedź, pozostawiony sam sobie, wsłuchiwał się w pobliskie poszepty drzew. Najpiękniejsze lata młodości spędził w tym oto borze, stojącym niedaleko, radując się jego radościami, smucąc jego smutkami. Puszcza opodal szumiąca, ta sama, co kołysała mu łeb do snu i otulała przyjaźnie, przyzywała go na wolność umiłowaną, którą stracił tak nieoczekiwanie. Niczem był głód, niczem niewygoda, niczem huraganowe nawałnice w porównaniu z dolą nieszczęsną, jaką mu oto zgotowano. Więc w chwilach takiej tęsknicy niedźwiedź podnosił się, oddalał od drzew, ciągnąc łańcuchy i choć przejmujący ból doskwierał, szarpał żelazne ogniwa, usiłując się uwolnić. Lecz żelazo trzymało nieubłaganie. Za każdym większym wysiłkiem odnawiało niedawno zagojoną ranę i sprawiało upiorny ból. Próbował gryźć — też nadaremnie. Zimny, twardy metal okazywał się całkowicie nieczuły nawet na jego potężne ukąszenie.

Po takich próbach, zgasły i wewnętrznie załamany, układał się ciężko do snu, pełen myśli ponurych. Nic tu nie znaczyła jego wola, niczem była owa harda siła, jakąż żaden inny zwierz w borze nie mógł się pochlubić. Unicestwił ją podejściem słaby, dwułapy stwór, obecnie pan jego życia i śmierci. Od jego dobrej lub złej woli zależało pożywienie jako nagroda, albo baty jako kara. Człowiek był władcą, on marnym niewolnikiem, obowiązanym myśleć, chcieć i czuć wyłącznie jego kategorjami.

Ongiś postrach, dziś wzbudzał litość, jeno że nikt się nad nim nie litował. Nawet psy obozowe, kudłate cherlaki, podchodziły doń bezczelnie i obszczekując wrzaskliwie, naigrawały się z jego nędzy. Niedźwiedź ignorował je posępnie, błyskając ponuro ślepiami. Cóż by pomogło? Jedna tylko nienawiść. której dawał wyraz przy każdej sposobności.

C. d. n.



ZŁOTO, SREBRO, ZEGARKI poleca tanio **WŁ. BUSZEK** Lwów, Akademicka 6 Naprawa zegarków i biżuterji. — Tel. 218-48

PARASOLE, PARASOLKI Parasole ogrodowe i miernicze, naprawy, pokrycia — poleca jedyna Katolicka Firma **„PARAGON"** MARJA BEMOWA Lwów. WAŁOWA 9 1273

FUTRA NOWE wszelkie przeróbki **SICHLER** Lwów, pl. Halicki 14 I p.

Już nadeszły na sezon jesienny i zimowy **KAPELUSZE** w modnych fasonach Fabryczny Skład KAPELUSZY CZAPEK **A. KAFKA** LWÓW, pl. Halicka 4

Radjowe przybory po okazyjnych cenach wysprzedaje f-ma **Jan BUJAK** LWÓW ul. Kopernika 4.

do wszelkich pokoi **Meble** najkorzystniej nabyć można w Wytwórni Mebli **Fr. ZIELIŃSKIEGO** Lwów, Kołłątaja 5 (w podwórzu). Stale na składzie. Oryg. meble antyczne, 1836

KONRAD KAIM i SYN Lwów, Kopernika 11. FORTEPIANY, PIANINA, GRAMOFONY, PŁYTY. NAJWIĘKSZY WYBÓR 1289

Puderniczki z szkiem, puszki do pudru, rozpylacze flaszonkowe i kryształowe ozdobne w wielkim wyborze poleca **B. Bohosiewicz** Lwów, LEGJONÓW 3 530

Zaszczytnie znana PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA KRAWIECKA **M. BRUNIEC** Lwów, ul. Halicka 3 przyjmuje do wykonania z własnych i powierzonych materjałów wszelką garderobę męską według najnowszego kroju i najśw ezszych żurnali, Dogodne warunki. 1124

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Jeszcze jedna niepotrzebna klęska

Prasa całej Polski, zarówno codzienna, jak i sportowa, omawia szeroko dwudniowy występ Pogoni we Wiedniu który, jak wiadomo zakończył się dla Lwowian prawdziwą katastrofą. Warszawski Kurjer Poranny, omawiając szeroko niepowodzenie Pogoni m. in. pisze:

Jeszcze jedna gorąca łaźnia, jeszcze jedna klęska polskich piłkarzy wykazująca niezbicie i boleśnie, że pomiędzy naszą „elitą" piłkarską i futbolem zachodnio - europejskim narosła różnica klasy.

Wczorajsza przegrana Pogoni w Wiedniu jest swego rodzaju rekordem klęsk drużyn polskich, które zwłaszcza w roku bieżącym nie szczędziły nam pod tym względem przykrych niespodzianek: w rb. w maju krakowska Wisła przegrała z reprezentacją Rotterdamu w Holandji 3:10, a w październiku rb. stołeczna Warszawianka poczęstowała nas porażką 0:6 poniesioną w spotkaniu z czołową drużyną belgijską Union St. Gilloise. Wyniku zbliżonego do wczorajszych 3:13 w spotkaniach drużyn polskich z zespołami zagranicznemi wypadałoby szukać w czasach, które w chwili obecnej wolno już nazwać zamierzchłemi czasami polskiego piłkarstwa.

Ten okres dziecinnej słabości najwyraźniej wraca — piłkarstwo ma przypadłości wieku niemowlęctwa, które w tak wielu przeżawach są podobne do przypadłości staruchów.

Nie zapominajmy do tego, że tak tęgie lanie spuszczono w Wiedniu drużynie, która znajdowała się w sezonie jesiennym — w stosunku do innych zespołów polskich — względnie w dobrej formie, która zdołała wywalczyć wicemistrzostwo Polski. Jeśli się pomyśli, że na boisku Admiry mogła się wczoraj znaleźć, którąś z dalszych drużyn tabeli.... brrr — b. zimno się robi.

Będzie się zapewne teraz szukało winnych, którzy zezwolili na ten wyjazd Próżna praca — nic się nie zmieni w przyszłości, o ile nie zajdą zasadnicze zmiany w grupie t. zw. działaczów (znacznie częściej wypadałoby ich nazwać nierobami) zasiadających w zgranem kółku t. zw. władz piłkarskich.

Wiadomości nabyte przy piciu herbaty z graczami reprezentacyjnymi przy obliczaniu punktów w... partji bridża zazwyczaj nie wystarczają do pomyślnego kierowania tak skomplikowanym aparatem jak związek piłkarski. Nato aby pchnąć polskie piłkarstwo na nowe tory nie wystarczy gadać o swych sukcesach organizacyjnych, trzeba rękawy zakasać i pracować, a jak się nie chce — odejść. Samouwielbieniem i zarozumialstwem nie wygrywa się na boisku...

PIŁKA NOŻNA

ZAKOŃCZENIE WALK O MISTRZOSTWO LIGI. W niedzielę zakończyły się definitywnie tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo Ligi, ostatni mecz Warszawianka — Wisła poprawił jedynie pozycje Wisły wysuwając ją na czwarte miejsce w tabeli. Inne pozycje pozostały bez zmian.

Ostateczny stan tabeli ligowej przedstawia się następująco:

1)	Ruch	20	26:14	37:26
2)	Pogoń	20	25:15	55:31
3)	Warta	20	24:16	50:33
4)	Wisła	20	23:17	51:38
5)	Śląsk	20	22:18	34:40
6)	Ł. K. S.	20	20:20	30:34
7)	Garbarnia	20	19:21	37:31
8)	Warszawianka	20	18:22	29:37
9)	Legia	20	18:22	32:46
10)	Cracovia	20	17:23	34:34
11)	Polonia	20	8:32	18:57

NA BOISKACH ZAGRANICZNYCH

Kombinowany amatorski zespół bokserski Berlina i Szczecina pokonał zespół Göteborgu w wysokim stosunku 12:4.

Berlińska reprezentacja w hokeju lodowym pokonał w Düsseldorfie w obecności 2 tys. widzów reprezentacje Brukseli w stosunku 6:0 (0:0, 3:0, 3:0).

W Medjolanie rozpoczął się w niedzielę w hali tenisowej mecz międzypaństwowy Włochy—Węgry. Po pierwszym dniu prowadzą Włochy w stosunku 2:1.

Szczegółowe wyniki podajemy: Palmeri — Gabrowits 7:5, 7:5, 3:6, 6:1.

Szigeti — Rado 4:6, 6:2, 8:6, 7:5.

Quintavalle — Taroni pokonał parę węgierską Gabrowits. — Szigeti 8:10, 6:1, 3:6, 6:0, 6:3.

Amerykański Komitet Olimpijski wyznaczył dotychczas do reprezentacji olimpijskiej Stanów Zjednoczonych na zimowe igrzyska w Garmisch 66 zawodników, w tej liczbie znajdują się narciarze, łyżwiarze w jeździe szybkiej i zawodnicy na bobslejach.



Biuro Reklam Świetlnych i Plakatowania Afiszów Lwów, ul. Lindego 7, tel. 20-98 Najkorzystniejszą jest reklama świetlna w estetycznych, specjalnie dla reklamy zbudowanych blokach świetlnych przy przystankach tramwajowych i autobusowych. Bloki oświetlone do późnej nocy, oglądane są przez tysiące osób. Dział plakatowania afiszów wyposażony w tablice tak w centrum miasta, jak i na peryferjach, daje rękojmię należytej w tym kierunku reklamy. 562


bawię się tylko zabawkami z firmy **A. KONIEWICZ i SYN** Lwów, Batorego 12 Największy wybór. Ceny najniższe. 2215

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia nienandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmnja Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr

KTO umieści około 15 tysięcy złotych na bardzo korzystnych warunkach na 6 lat na pierwszą hipotekę dwupiętrowej kamienicy w śródmieściu, wartości 100 tysięcy złotych. — Zgłoszenia: Adwokat Konopacki, Lwów, Halicka 20. 27851

OBRAZY oryginalne, malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia w SALONIE OBRAZÓW we Lwowie, Piłsudskiego 11, telefon 256-36. 1358

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy, dalsze wyrazy po 5 gr.

KONTUSZ z delią, pasem i t. d. — sprzedam. Bielowskiego 4. m. 7 tel. 237-65, godz. 8—10, 16—18. — 27892

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy

Najlepsze najtańsze OBUWIE

poleca najstarsza firma katolicka **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Halicka 4, tel. 244-70. Specjalność: Obuwie szkolne. 1159

Fortepiany krótkie, najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK, Lwów, Piłsudskiego 21. I p. 1111



Nowa stolica Indyj, zwana New Delhi, wybudowana w ciągu lat 19-tu.

UBRANIA robocze, dla uczniów szkół techn., mundury studenckie przepisowe. Przysp. Wojsk., harcerskie, kombinezony, wiatrówki, najtańsze źródło i wytwórnia **„PALLIUM"** Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

OKAZJA elegancka ciepła bunda podróżna, prawie nowa, doskonałego gatunku. Wiadomość codziennie 16—19 godz. Stryjska 40 m. 16. 27882

KURTKĘ selskinową okazyjnie 80 zł. sprzedam. Długosza 27. parter lewy od 4—5 27879

NOWOCZESNA Tania Wytwórnia **Firanek** i kap oraz wszelkich robót ręcznych, Pick, Lwów, Jagiellońska 11a. 157

POSZUKUJĘ urządzenie sklepowe korzenne Belka 20. Szpindel 27878

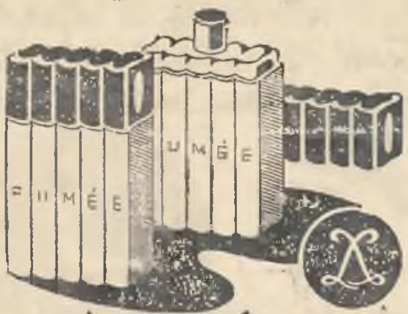
Fortepiany Pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne Dogodne warunki **St. NOWACKI** LWÓW, PIŁSUDSKIEGO 17 24761

FUTRO za szczupłego mężczyzny sprzedam. Dwernickiego 42, m. 4. 27699

FORTEPIAN Fritza sprzedam, wypożyczę tanio. — Fliesserowa Jagiellońska 22. III 27836

Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7. 1891

FUMÉE



FUMÉE i L'OCÉAN BLEU
TO JEDYNE PERFUMY
WYTWORNEJ PARYŻANKI
Parfumerie LUBIN PARIS FRANCE

Przedst. A. Weinstein, Warszawa, Poznańska 14. 1629

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Wtorek, dnia 3 grudnia 1935 r.

6,30 Aud. poranna. 6.50 (Lw) Muzyka z płyt. W przerwie o godz. 7.20 — Aud. poranna d. c. 7.50 (Lw) Program na dz. nast. 7,55 (Lw) „Pare informacyj“. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57. Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 „1000 taktów muzyki“ w wyk. Zesp. St. Rachonia. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy“. 13.35 (Lw) Muzyka z płyt. 15.15 Wiad o eksp polsk. 15.20 Giełda, 15.30 Pieśni miłosne J. Brahms‘a.

Praktyczne podarki na św. Mikołaja
KRAWATY ANGOROWE prawdziwie angielska ANGORA
w kłębkach w wielkim wyborze poleca
DOM WŁÓCZKI Lwów, Sykstuska 2
Na składzie SWETERY, RĘKAWICZKI, APASZKI.

16.00 „Skrzynka PKO.“ 16.15. (Lw) Lekka piosenka francuska (płyty). 16,45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki“: „Bakelit“ odczyt, wygł. J. Lewona. 17.15 Humoreski muzyczne w wyk. Ork. Kam. A. Hermana. 17.50 „Encyklopedja mówiona“ — inż. St. Broniewski. 18.00 VII koncert z cyklu „Kwartety J. Haydn‘a w wyk. Kwartetu Polskiego. 18.30 (Lw) Skrzynka techniczna. 18.40. (Lw.) Silva Rerum 18.45 (Lw) Lekkie piosenki w języku rosyjskim wykona Tamara Burcew, — akomp. Cz. Halski.

19.00 (Lw) „Walka z gruźlicą“ pogadanka akt. w związku z Miesiącem Przeciwgruźliczym wygł. dr. Eug. Doliński. 19.10 (Lw) Program na dz. nast. 19.20 (Lw) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 (Lw) „Orkiestra pod gazem“ wesoła audycja muzyczna. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 „Obrazki z Polski współczesnej“ 21.00 Polski Koncert Europejski. 22.00 „Płyta za płytą“ — wiązanka lekkich melodyj. 22.30 Biologiczne ustosunkowanie się do jadu gruźliczego — odczyt dla lekarzy — wygł. rektor prof. M. Michałowicz. — 22.45 (Lw) Płyty 22.48 (Lw) Minuty literackie. 23.00 Wiad. meteor. dla komunikacji lotn. 23,05 (Lw) Muzyka taneczna na płytach

18.00 Paris P. T. T. Koncert ork.
20.10 Wiedeń. „Baśni muzyczne“.
21,30 Paris P. T. T. Koncert francusko-hiszpański pod dyr. Inghelbrechta.

Radjostacja Krakowska

Wtorek, dnia 3 grudnia 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 6.50 Muzyka z płyt. — W przerwie o godz. 7.20 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy. 13.35 Południowy koncert popularny z płyt.

15.15 Tr. z Warszawy i Wilna. 16.00 Tr. z Warszawy. 16.15 Utwory J. S. Bacha (płyty). 16.45 Tr. z Warszawy i Wilna. 17.15 „Humoreski muzyczne“ w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. Adama Harmana. 17.50 „Encyklopedja mówiona“ — inż. Stanisław Broniewski.

18.00 Tr. z Warszawy. 18.45 Najnowsze przeboje w wyk. Astona (płyty). 19.00 „Kronika przyrodnicza“ w opr. dr. St. Skowrona, doc. U. J. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.50 Tr. Tr. z Warszawy. 20.00 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 21.00 Tr. z Warszawy.

22.00 Oktet Squire‘a i chór Eryana z płyt. 22.30 Tr. z Warszawy. 22.45 „Służba informacyjna na zimowej Olimpjadzie“ pogad. wygł. St. Olkusznik. 23.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

34 ZŁ. SERWIS na 6 osób. — Najtańszy Skład Porcelany KAZIMIERZ LEWICKI Lwów, pl. Marjacki l. 10. 1216

FORTEPIAN „Wirtha“, „Schweighofera“ oraz inne pierwszorzędne jak nowe sprzeda najtaniej Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 27841



Magazyn Papieru. SCHEX I STENZEL
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-84, poleca Papiery i przybory techniczne. 102

Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni „Ogólno-Polska Wystawa Budowlano-Drogowa Spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie“ w likwidacji zwołują podpisani likwidatorowie w myśl uchwały Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 17 stycznia 1934 r. Firm. 1507/32 Spółdz. III. 352 na dzień 9 grudnia 1935 r. w sali posiedzeń M. K. K. O. we Lwowie ul. Wałowa 9 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie likwidacji.
2. Sprawa wykreślenia Spółdzielni z rejestru handlowego

Dr. Stefan Uhma **Inż. Jan Noworyta**

likwidatorowie zamianowani uchwałą Sądu Okręgowego we Lwowie Wydz. II. z dnia 17. I. 1934 r. Firm 1507/32 Spółdz. III. 352. 27891

PRAKTYCZNE PODARKI na św. Mikołaja
SWETERY
SZALIKI
RĘKAWICZKI
APASZKI WEŁNIANE
RĘCZNEJ ROBOTY
Na składzie: bielizna damska, chusteczki, pończochy poleca Dom Włóczki Lwów Sykstuska 2

DLA ZAKŁADÓW I STUDENTÓW
GOTOWE PODUSZKI 528
POSZEWKI
PRZEŚCIERADŁA

Wykonuje pod własnem kierownictwem
KOŁDRY - MATERACE
oraz BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
TYLKO
PRZERÓBKA KOŁDER I MATERACY w jednym dniu
M. MLEKO
Koralnicka 6. — Tel. 237-72.
Filja Gródecka 81. — Tel. 224-75.

Wielki wybór futer
gotowych i na miarę, ceny przystępne, pierwszorzędne wykonanie
MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER
STANISŁAWA WROŃSKA
Lwów, Rutowskiego 10. 1607

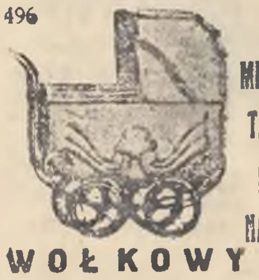
WYGODNE MESZTY ZIMOWE płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS“, Lwów, Halicka 5, mezanin. 716

JABŁKA deserowe wysokich gatunków sprzedaje ogród „Różanka“, — Lwów, Szaszkiewicza 8, I p. 27857



Koszule męskie od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej ZYGMUNT Zaleski Lwów, Bolmów 4 973

WÓZKI DZIECINNE 496



ŁÓŻKA METALOWE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI
KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

6 POKOI komfort, zremontowane, ul. Batorego 32/III. bardzo tanio. 27224

SYKSTUSKA 46 5 pokoi parterowych, komfortowych do wynajęcia. Tel. 210-12. 27804

DO WYNAJĘCIA PEŁNOKOMFORTOWE TANIE MIESZKANIA W RÓŻNYCH DZIELNICACH MIASTA 1, 2, 3 I WIĘCEJ POKOJOWE, ORAZ LOKALE SKLEPOWE. WIADOMOŚĆ: ADMINISTRACJA NIERUCHOMOŚCI ZUS LWÓW — UL. BRAJEROWSKA 16, PARTER, W GODZINACH OD 8—13 I OD 16—18-TEJ. — TELEF. 233-34. 1672

SYKSTUSKA 46 5—7 pokojowe parterowe obok poczty na biuro lekarskie, klub. 27881

5 POKOI, kuchnia, komfort do wynajęcia Romanowicza 11. 27884

DWA POKOJE, kuchnia, pełnokomfortowe, Sierpowa 10, telefony 231-60, 214-80 27885

2 POKOJE, kuchnia, półkomfort, II p. — oficyny — do wynajęcia od 15 grudnia. Domagaliczów 8. 27889

SZCZEGÓLNIE odpowiednie mieszkanie dla lekarzy 5 pokoi kuchnia, komfort front południe, do wynajęcia od 1. I. 1936. Gródecka 66. — Wiadomość u właściciela domu od 13—15. 27894

KORALNICKA 6 parter, oficyny, 3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. 27850

MIESZKANIE dwupokojowe komfortowe do wynajęcia, Lwów, Miączyńskiego l. 12. 27859

POKÓJ umeblowany Kraszewskiego 3. parter prawy do wynajęcia. — Tel. 237-65 godz. 8—10, 16—18. 27887

POKOJU nieumeblowanego, czystego, z przynależytościami, ewentualnie oświetlenie, opał, poszukuje emerytowany starszy urzędnik państwowy chętnie wprost od właściciela. Łaskawe zgłoszenia Kurjer pod „Spokój punktualność“. 27847

POKÓJ umeblowany, słoneczny, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Lwów, Obozowa 5, m. 4. 27862

POKÓJ ładny, frontowy, umeblowany z utrzymaniem dla solidnej pani katoliczki, Lwów, Tarnowskiego l. 50, drzwi 4. 27853

POKÓJ komfortowy ewentualnie z utrzymaniem zaraz, willa, Lwów, św. Zofji 21. 27852

Poszuk. pracy

KRAWCZYNIE bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sekoła 1 II p nr. tel. 297-33 11122

Wolne posady

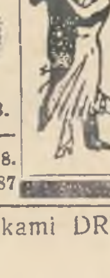
INTELIGENT posiadający dobry głos, zniżkę kolejową, referencje, potrzebny Zgłoszenia: Związek teatrów ludowych, Mickiewicza 26 godz. 10—13, 17—19. 27888

POTRZEBNY palacz do opalania pieca węglem o wysokiej temperaturze. Listy do Adm. Kurjera „Palacz“. 27874

KOREPETYTORA za obiady poszukuję. Długosza 27, parter lewy 4—5. 27880

Nauka

TAŃCZYĆ



prędko i dobrze za 6 zł. wyucza tylko Płowińska, — Rynek l. 17. W każdą niedzielę i święta dancing przy angielskiej orkiestrze. 27848

Zguby

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Politechniki Lwowskiej Nr. 4186. Schener Herzl. 27893

UNIEWAŻNIA SIĘ indeks Politechniki Lwowskiej l. 782 na nazwisko Emanuel Fischler. 27892

Różne



OBUWIE SPORTOWE „Bergsteigery“ z szyciem skandynawskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach WŁ. DZIKI Lwów, Snopkowska 83. 1927

WEŁNA na GARSONKI w najnowszych deseniach. Na składzie POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, Chusteczki. „Dom Włóczki“ Lwów, Sykstuska 2.

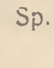


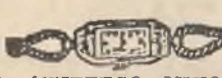
OBUWIE ostatniej nowości najwyższej jakości poleca katolicki Magazyn JANA SCHRAMA Lwów, Rutowskiego 7 (dawniej „JOT-ES“ 120



PRZYBORY SZKOLNE torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2 417a

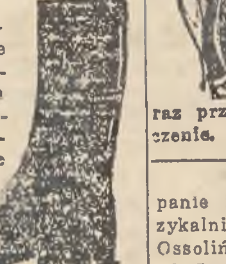
NAPRAWY zegarków, zegarów i biżuterji wykonuje solidnie. Kupuję złoto i srebro Albin MUTKA — Lwów, plac Bernardyński l. 9 zabudowania OO. Bernardynów. 672





NA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA Praktyczne podarki ze złota, srebra, zegarki szwajcarskie, budziki nowoczesne po najniższych cenach w wielkim wyborze poleca Wander, Szajnochy l. 1. boczna Kopernika. 1405

PRACOWNIA OBUWIA „NOWY STYL“ wykonuje luksusowo męskie, damskie i ortopedyczne, według najnowszych fasonów buty z cholewami nieprzemakalne. gumowe szwedzkie sportowe, narciarskie. Przyjmuje wszelkie reperacje. Robota towar i wykonanie solidne. Ceny zniżone. JAN FURDA Lwów, ul. Ossolińskich 12.





JÓZEF PROCKO
Lwów, Tarciarska 10 tel. 215-88
Sklep Łyczakowska 4 tel. 274-80



OGŁOSZENIE: 8 grudnia 1935 o godz. 15.30 odbędzie się Walne Zebranie Związku Koleżeńskiego b. wychowanek Sacré-Coeur. 27883

DWORSKIE powidła, sok malinowy, suszone wiśnie „Pszczoła“ Kopernika 18 27861



Katolicka Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł“ Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 589

MŁODE panie i panowie amatorzy muzykalni zgłoszą się do chóru ul. Ossolińskich 10 I p. na prawo od 5—6 pop. 27877

PIES OSTRY łańcuchowy potrzebny. Wiadomość u Dyr. Hotelu Europejskiego. 27876

Dom Spedycyjny MARJA ZAWADZKA Lwów, Sobieskiego 2. Telefon 200-38, uskutecznia najsumienniej, konkurencyjnie przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe. 27875

ABAŻURY jedwabne, pergaminowe i cellofanowe — Piłsudskiego 6. tel. 255-38. 27555

PRZEPISUJE na maszynie i powiela tanio i fachowo Wierzbicka, — Lwów, Piłsudskiego 11 a, II p. 1441

BLUZKI od najwykwintniejszych do najskromniejszych wykonuje Combinsison, Senatorska 4 telefon 250-10. 27715

NAJTAŃSZA WYTWÓRNIA firanek Wank. Plac Marjacki 6 1161

GWIAZDKOWY upominek artystyczne fotografje portret — bromolej — przetłok wykonany w Zakładzie Skórskiego, Lwów, Kopernika 22. 27844

WAŁECZKI do uszczelniania okien poleca Drogerja KOLEŻAŃSKIEGO. Lwów, Batorego 30. 1480

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski.